Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 78 (2532) | Warszawa, Czwartek 19 Marca 1925 r. | Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia:

w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w №niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Towarzysze i towarzyszki! Protestujcie przeciwko zamachom reakcji na demokratyczne prawo wyborcze!

Manifestujcie w mieście i na wsi niezłomną wolę utrzymania 5-przymiotnikowego prawa wyborczego do Sejmu i Samorządu!

„Radykalizm" polski.

Wielokrotnie próbowano w Polsce stworzyć ruch radykalny na wzór bądź to radykałów francuskich, liberałów angielskich czy belgijskich, bądź też — w innych okresach — konstytucyjnych demokratów, t. zw. kadetów, rosyjskich. Próby te dawały niekiedy rezultaty w dziedzinie życia umysłowego społeczeństwa; wiemy, naprzykład, jak znaczną rolę w dziejach starszego pokolenia inteligencji odegrał „pozytywizm warszawski". Prawdziwego jednak, na większą skalę zakrojonego stronnictwa politycznego nie zdołano zorganizować. Postępowa demokracja przez krótki czas miała pewne znaczenie, później rozpłynęła się w drobnych sporach malutkich kapliczek „postępowych", aż zakończyła żywot w „antisemityźmie postępowym" i w orjentacji rosyjskiej.

W dobie okupacji niemieckiej i austrjackiej niepodległościowy odłam inteligencji postępowej zorganizował kilka grupek—Związek Patrjotów, Stronnictwo Radykalno - Narodowe, przeobrażonych potem w trójzaborowe Stronnictwo Niezawisłości Narodowej. Po odzyskaniu niepodległości wybory z r. 1919 zmiotły je z powierzchni ziemi; w przededniu ostatnich wyborów zgalwanizowano rozbite oddziały w postaci Unji Narodowo-Państwowej, która znowuż przegrała z kretesem kampanję głosowania powszechnego.

Co stanowiło charakterystyczną cechę wspólną wszystkich tych prób długoletnich? Oto żadna z organizacji wspomnianych nie wyszła nigdy poza koła inteligencji zawodowej. Szerszej podstawy klasowej nie szukano poważnie, a o ile chwilami szukano, nie umiano widocznie jej znaleźć. Ci „postępowcy", którzy poszli do ruchu ludowego, nie zdołali dać mu doktryny ani wyraźnego oblicza ideowego; przeciwnie, podporządkowali się rychło włościaństwu z jego często stanowem ujmowaniem rzeczy. Mieszczaństwo i drobnomieszczaństwo zaś pozostały nadal domeną Związku Ludowo - Narodowego i demokracji chrześcijańskiej, i bodaj mało jest szans, by te grupy społeczne miały się radykalizować w bliskiej przyszłości.

Radykalizm polski i wczoraj i dzisiaj reprezentował i reprezentuje wyłącznie inteligencję ściśle mówiąc — część inteligencji, w dodatku nie najliczniejszą. Nic dziwnego, że w ustroju demokratycznym, opartym o głosowanie powszechne, nie może odegrać — narazie przynajmniej — żadnej bezpośrednio czynnej roli politycznej. Mógłby natomiast spełniać znaczne i bardzo dodatnie zadania w zakresie politycznego wychowania narodu, w jego życiu kulturalnem i ogólno-społecznem.

I tu trzeba odrazu powiedzieć szczerze i otwarcie, że tych zadań, jak dotąd, radykalizm polski nie spełnił i nie spełnia.

Rzecz naturalna, gdyby nawet spełniał, nie zwolniłoby to wcale obozu socjalistycznego od krytyki w bardzo wielu wypadkach. Lecz tak, jak w tej chwili rzeczy stoją trudno mówić o krytyce życzliwej, skoro często - gęsto nie wiemy, czy ów „sąsiad najbliższy" jest istotnie sąsiadem, czy raptem zgoła wyraźnym przeciwnikiem.

Grzech pierworodny radykalizmu polskiego — to nie powiem już: brak programu, ale brak ideologji, brak wszelkiej wspólnej podstawy teoretycznej w dziedzinie socjologji, polityki, spraw gospodarczych i kulturalnych. Stąd wynika logicznie, uderzający napozór dziwacznością sposób postępowania w bieżących zagadnieniach życia państwowego. Obóz radykalny z reguły wyrywa jedno określone zagadnienie z kompleksu innych, na niem koncentruje całą uwagę, koło niego skupia całą energję i, ponoszony temperamentem, nie okiełzanym przez wypracowany pogląd na świat, galopuje cwałem w pewnym kierunku, rozdając razy na wszystkie strony, czyni wielki wrzask i harmider, nie osiąga najczęściej celu, poznaje po niewczasie, po zdumionem milczeniu dokoła, że palnął głupstwo, cichnie na dłużej lub krócej, poczem łapie okazję nową i... zaczyna od początku z takim samym akompanjamentem i skutkiem.

Chcecie przykładów? Przytoczę dwa z ostatniej doby.

Gdy powstał zatarg z Gdańskiem, z łam „Kurjera Porannego" zagrzmiały odrazu wszystkie działa. Słychać było nieomal szczęk oręża, tentent kopyt końskich, najstraszniejsze groźby, najtragiczniejsze przestrogi, krzyk paniki. Uległo panice pod tym wpływem i kierownictwo „Wyzwolenia", którego prezes znalazł się w Sejmie na skrajnem skrzydle zwolenników „ostrej" w stosunku do Wolnego miasta taktyki. Po dniach niewielu burza przeszła równie szybko, jak przyszła, rozwiał się dym i zapach prochu, jakimi ział „Kurjer" z otoczeniem, poczem przez dni kilka jeszcze ludzie „stawali, co to było — pytali".

Przykład drugi — sprawa powrotu Józefa Piłsudskiego do armji.

Zaczęło się od tego, że spór prawny o sposób załatwienia organizacji najwyższych władz wojskowych w formie ustawy, czy rozporządzenia Prezydenta postawił naszych „radykałów" w pierwszym rzędzie obrońców prerogatyw władzy wykonawczej w stosunku do władzy ustawodawczej. Co prawda, zdawałoby się, że inteligencja postępowa z natury swoich tradycji powinnaby raczej stać twardo na gruncie demokracji parlamentarnej, — no, ale skoro „argumenty rzeczowe" przekonały ją w innym kierunku, — niechże tak będzie. Ale ze sporu prawnego zrobiono dramat polityczny. I tu „Głos Prawdy" i „Kurjer Poranny" uczyniły odkrycie, że P.P.S.... należy do „wrogów Komendanta", a w dodatku— według pewnego artykułu wstępnego „Kurjera" od lat pracuje — nad rozbijaniem armji.

Hałas nastąpił straszliwy. Szerzono pogłoski o rozłamie (tak!) w Partji, przeciwstawiano jednych towarzyszów innym. „Głos Prawdy", nawiązując widocznie do „antysemityzmu postępowego", puszczał „dowcipy" w tym guście. We wszystko to razem nikt nie uwierzył, Partja przyjęła kampanję naogół z pobłażliwem wzruszeniem ramion, poczem rozsądek wziął górę, teorja „wrogości P. P. S. do Komendanta" znikła ze szpalt radykalnej prasy, jeszcze jeden i drugi dziennikarz wystrzelił w próżnię, nie skombinowawszy w porę, że galopada skończona, i znowuż, jak w pierwszym wypadku, „ludzie stawali, co to było — pytali".

Takie to są wybuchy temperamentu politycznego współczesnych radykałów polskich. Czytelnik widzi, że niema w nich ani ładu, ani składu. Zato — bardzo dużo tupetu. Do objawów ulubionych tego tupetu należy obyczaj urągania na P.P.S. za... „umiarkowanie". Nie potrzebuję dodawać, że różnica psychologiczna między Socjalizmem polskim a radykalizmem polega na czemś zgoła odmiennem: oto poprostu my mamy określony program i określoną taktykę, no i poczucie odpowiedzialności za swoją działalność, „radykali" zaś mogą... mówić wszystko, co im się żywnie podoba, bo nie są obozem politycznym, nie mają programu i za nic nie ponoszą odpowiedzialności.

Radykalizm polski, niezależnie od osłabienia całego liberalizmu europejskiego, jest chory specjalnie na własną, swoistą chorobę, chorobę zupełnej bezsilności ideowej i praktycznej.

Ta choroba nie pozostała bez wpływu na ostatnie wypadki w łonie P.S.L. „Wyzwolenie".

Mieczysław Niedziałkowski.

——::o::——

Sprawa dalszej wypłaty zasiłków dla bezrobotnych.

26-tygodniowy okres wypłaty zasiłków dla bezrobotnych, przewidziany w ustawie, upływa w większych ośrodkach 7-go kwietnia. Wobec tego paląca staje się kwestja, jaki ma być dalszy los bezrobotnych.

Nietylko przedstawiciele robotników, ale i Rząd, a nawet przedstawiciele fabrykantów zgadzają się, iż dalsza wypłata zasiłków jest konieczna. Chodzi o to, czy wypłaty mają być dokonywane z Funduszu Bezrobocia na podstawie ustawy, czy też z pomocą bezrobotnym ma przyjść Rząd na podstawie specjalnego rozporządzenia.

Kwestja ta była rozważana przez Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia, który wybrał specjalną delegację ,w celu porozumienia się w tej sprawie z Rządem. Wczoraj delegacja ta, w której skład wchodzili przewodniczący Zarz. Gł. dyr. Szubartowicz, tow. poseł Ziemięcki, pos. Brzeziński (NPR.) i p. Sągajło (przedst. przemysłowców), konferowała z premjerem p. Grabskim i Ministrem Pracy p. Sokalem. P. *Szubartowicz* przedstawił opinję większości Zarządu Gł. F. B., w myśl której, po wyczerpaniu 26 tyg., ustaje wypłata zasiłków z Fuduszu Bezrobocia, a dalszą akcję podejmuje Rząd.

Tow. Ziemięcki przedstawił opinję odmienną, proponując, ażeby Rząd przychylił się do zgłoszonych w Sejmie wniosków tow. Szczerkowskiego i posłów z NPR. o ustawowem przedłużeniu terminu wypłat.

Przedstawiciele Rządu jednak przychylili się do stanowiska większości Zarządu Gł. Funduszu Bezrobocia. Min. Pracy opracowało projekt rozporządzenia, który wkrótce ma być przedmiotem obrad Rządu.

Doraźna akcja zapomogowa, prowadzona przez Rząd, ma być rozciągnięta na tych robotników, którzy już pobierali zasiłki w ciągu 13-tu tyg. lub okresu dłuższego, a pracy w dalszym ciągu nie mają. Wyłączeni jednak mają być ci, którzy posiadają własny majątek lub inne stałe lub niestałe dochody, lub pomoc uboczną. Przez czas choroby lub inwalidztwa bezrobotny tylko wówczas otrzymuje zapomogę, jeżeli nie otrzymuje zasiłku z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby i nie pobiera renty. Wysokość zasiłków ma być niezależna od zarobków, a zależna wyłącznie od stanu rodzinnego. Samotny ma otrzymywać 95 gr., obarczony rodziną z 1—2 osób—1 zł. 25 gr., z 3—5 osób — 1 zł. 75 gr., więcej, niż 5 osób—2 zł. Prawo do zapomogi nabywa bezrobotny z dniem następnym po dniu, za który otrzymał ostatni zasiłek z Funduszu Bezrobocia.

Akcja doraźnej pomocy dla bezrobotnych ma być prowadzona jedynie w tych miejscowościach, gdzie są większe skupienia bezrobotnych. Do tych są zaliczeni: Białystok, Łódź, Zgierz, Pabjanice, Zduńska Wola, Tomaszów, Sosnowiec, Zawiercie, Dąbrowa Górnicza, Będzin i pow. będziński, Częstochowa i pow. częstochowski; powiaty: iłżecki, oświęcimski, chrzanowski, drohobycki i Okr. Sądowy Krosno pow. krośnieńskiego, województwo śląskie. Narazie akcja jest projektowana do 1-go

W dzisiejszym numerze:

czerwca. Kwota 6 milj. zł. na pomoc dla bezrobotnych, wstawiona do budżetu na r. 1925, ma być podwyższona do *16 milj.*

Wobec zgłoszonych w Sejmie wniosków tow. Szczerkowskiego i posłów z N. P. R., kwestja pomocy dla bezrobotnych będzie przedmiotem obrad sejmowej komisji ochrony pracy na posiedzeniu jutrzejszem.

Lichwiarze!

Każdy przemysłowiec u nas stoi uparcie na stanowisku, że do prowadzenia przedsiębiorstwa Rząd obowiązany jest dostarczyć mu pieniędzy, — robotnicy jaknajtańszej siły roboczej, a kapitalista jest po to, aby zgarniał tylko zyski. Dla ilustracji paskarskiej psychiki naszych przemysłowców przytoczę z całego legjonu dwa jaskrawe przykłady z chwili obecnej. Przewlekły kryzys przemysłowy gnębi, jak zmora, społeczeństwo. Prawie jednogłośnie stwierdzono, że aby ożywić przemysł, zatrudnić głodne rzesze bezrobotnych, złagodzić kryzys mieszkaniowy — trzeba rozpocząć ruch budowlany na wielką skalę. Rząd zdecydował się pożyczkę zagraniczną w połowie obrócić na akcję budowlaną. Miasta pod naciskiem ludności, pozbawionej dachu nad głową, mając możność uzyskania kredytów, poczęły się przygotowywać do rozpoczęcia ruchu budowlanego. Kolej zaczęła już zakupywać na swoje potrzeby masę cegły i drzewa. Zdawało się, że życie gospodarcze ruszy z martwego punktu. Lecz czychająca w ukryciu na sposobność zrobienia geszeftu kanalja paskarska wyłazi i obala wszelkie wysiłki społeczeństwa. Właściciele cegielń, składów drzewa i cementowni, w przewidywaniu wzmożonego zapotrzebowania na cegłę, cement i drzewo, rozpoczęli żerowanie. Zaczęli w gwałtowny sposób śrubować ceny cegły, drzewa i cementu. W przeciągu kilku ostatnich tygodni cena cegły podskoczyła z 30 i kilku złotych za tysiąc sztuk do 70 i 80 złotych, idąc wciąż dalej w górę. Cena drzewa kroczy za ceną cegły. Cena cementu dotrzymuje kroku pierwszym. Porobione przez Rząd, magistraty i stowarzyszenia kosztorysy budynków zostały przez paskarskie apetyty dostawców cegły, cementu i drzewa obalone. Zażądane pożyczki stały się nierealne. Cała akcja utknęła. Gorzej jeszcze. Gdy wbrew szalonym skokom cen, znajdzie się ktoś uparty i chce kupić cegły lub drzewa na rozpoczętą budowę, spotyka się z odmową ze strony paskarzy. Zawiązawszy się w kartel, postanowili wstrzymać sprzedaż cegły i drzewa, dopóki nie osiągną ceny takiej, jaka wyda się im dostateczna. Wobec tej zmowy kilkudziesięciu opryszków zrozpaczona ludność staje bezradnie, a Rząd ciągle milczy, a Sejm radzi nad zniesieniem ustawy o lichwie wojennej na artykuły pierwszej potrzeby. Paskarstwo zalało swojemi wpływami większość Sejmu, podporządkowało swoim interesom władze Państwa. Paskarski kapitalizm nasz krzyczy, że ceny towarów są dlatego wysokie, że surowiec podrożał, koszty robocizny wzrosły. Kłamstwo to najjaskrawiej można zdemaskować na przykładzie cegły i drzewa. Płace w przemyśle cegielnianym wynoszą na dniówkę *od 80 groszy do 3 złotych*, glina, jako surowiec, nie kosztuje więcej, niż przed wojną. Miał węglowy cegielnie otrzymują poniżej ceny przedwojennej, bo przemysłowcy węglowi, nie mając na ten gatunek węgla zbytu, starają się go wypchnąć poniżej kosztów własnych, odbijając sobie straty na gatunkach grubych. Paskarskie apetyty ceglarzy, mimo to, są nienasycone.

Albo weźmy drzewo, którego koszty produkcji także nie wzrosły, bo płace robotników leśnych i tartacznych wynoszą *zaledwie 60 i kilka procent płacy przedwojennej*. Tu znowu musimy stwierdzić, że gwałtowny wzrost cen drzewa w ostatnich dniach jest wyłącznem następstwem paskarskiego rozwydrzenia handlarzy drzewa. Cóż paskarzy obchodzi, że setki tysięcy ludzi chodzi głodnych, bez pracy, że brak mieszkań — ludzie mieszkają gorzej zwierząt, grasują zakaźne choroby wśród stłoczonej ludności w dusznych mieszkaniach, że dzieci nasze suchoty i tyfus wybijają tysiącami. Paskarz w Polsce króluje; on musi mieć zysk. Rząd? Ten pomaga paskarzom! Bo oto w chwili, kiedy ceny drzewa idą w górę z zawrotną szybkością, Komitet ekonomiczny ministrów pod osławionym patronatem p. Kiedronia uchwala: dla wzmożenia bilansu znieść cło wywozowe na drzewo bukowe, obniżyć o 50% cło wywozowe na drzewo dębowe, z przypomnieniem paskarzom, że drzewo przetarte oraz surowe, jak wiadomo, cła wywozowego nie płaci. („Przemysł i Handel" Nr. 11). Cóż szkodzi, że Rząd zapłaci podwójną albo potrójną cenę za budowane przez siebie gmachy? Społeczeństwo, gnębione drożyzną, bezrobociem, brakiem dachu nad głową zaciska pięści i zgrzyta, a Sejm radzi, jak znieść ustawę o zwalczaniu lichwy.

W tych warunkach grozi niebezpieczeństwo, że lwią część sum, przeznaczonych na budowę, pochłonie lichwa.

Stańczyk.

Drożyzna.

KRĘTACTWA PASKARZY MIĘSNYCH.

Dn. 18 marca odbyła się w Min. Spraw Wewnętrznych konferencja w sprawie ustalenia faktycznej ceny żywca, płaconej przez hurtowników mięsnych producentom rolnym. W konferencji wzięli udział przedstawiciele min. rolnictwa, kom. rządu, Centralnego Tow. Rolniczego i Związku szlachtujących woły. Z przebiegu konferencji wynikło, że ceny otrzymywane przez producentów za żywiec nie są tak niskie, jak to uprzednio podawano. Zarówno cyfry komunikowane przez sprzedawców jak i odbiorców okazały się nieścisłe. W rezultacie uchwalono wyłonić specjalną komisję z udziałem wszystkich zainteresowanych czynników, która, ustali faktyczne ceny żywca, będące podstawą kalkulacji ceny mięsa. (—).

Z RYNKU NABIAŁOWEGO.

Na rynku nabiałowym ceny mleka i masła nie uległy zmianie. Na rynku jajczarskim przy tendencji zwyżkowej i słabych dowozach płacono 140 do 150 zł. za jedną skrzynię, zawierającą 1440 sztuk.

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał dn. 18 marca: 1) Annę Komorowską, właśc. cukierni (Nowy Świat 26) za pobranie nadmiernych cen za wodę sodową na jeden miesiąc bezwzględnego więzienia, 200 zł. grzywny i 25 zł. opłat sądowych, 2) Michała Poncyljusza, właśc. jatki (Czerniakowska 32) za podrobienie rachunku na jeden miesiąc b. więzienia, 300 zł. grzywny i 35 zł. opłat sądowych, 3) Stanisława Brzuskiego, właśc. sklepu (Nowy Świat 24) za pobranie nadmiernej ceny za pudełko pasty do obuwia na jeden miesiąc b. więzienia, 200 zł. grzywny i 25 zł. opłat sądowych, oraz 4) Stanisławy Cwila, portjera restauracji „Unja" za pobranie nadmiernej ceny za papierosy na jeden miesiąc b. więzienia, 200 zł. grzywny i 25 zł. opłat sądowych. Nadto wszyscy skazani winni dwukrotnie ogłosić treść wyroków na pierwszej stronie dwuch dzienników stołecznych i wywiesić sentencje sądowe na drzwiach wejściowych swych sklepów, z wyjątkiem Cwila, na przeciąg dni 14. (—).

DLACZEGO DROGA JEST CEGŁA?—PRACE B. B. C.

Biuro Badania Cen rozważało ceny artykułów budowlanych, w szczególności cegły, gdyż cena tego artykułu w stosunku do ceny przedwojennej jest b. wysoka.

Dane dostarczone przez sfery zainteresowane stwierdziły, że produkcja w okręgu podwarszawskim jest znacznie droższa, niż produkcja w okręgu pomorskim i poznańskim.

Na Pomorzu cena cegły wynosi w fabryce zł. 36 za 1000 sztuk, pod Warszawą zaś zł. 58. Wprawdzie cegła pomorska ma mniejsze wymiary (co stanowi 18% różnicy objętości) nie podnosi to jednak w tym stosunku kosztów produkcji.

Porównanie kosztów produkcji na Pomorzu i w okolicy Warszawy wykazuje następujące różnice: robocizna ze świadczeniami na Pomorzu kosztuje 22.56 zł., w okolicach Warszawy 29.42 zł., **koszty ogólne na Pomorzu zł. 8.35, a w okolicach Warszawy 22.65 zł. Wyższe koszty robocizny pochodzą stąd, że cegielnie podwarszawskie nie mają pełnego mechanicznego urządzenia a nie z powodu płac robotniczych, natomiast wysokie koszty ogólne nie są niczem uzasadnione.**

Drugim czynnikiem, podrażającym cenę cegły jest koszt transportu kołowego w Warszawie, wynoszący 20 zł. od 1000 sztuk.

Sprawy skarbowe

Pożyczki dla Przemysłu Budowlanego.

Z pożyczki amerykańskiej Rząd przeznaczył poważniejszą kwotę na pożyczki dla przemysłu budowlanego.

Pożyczki te udzielane będą za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego; przedewszystkiem uwzględnione będą przedsiębiorstwa ceramiczne, które przyjmą zobowiązania niepodnoszenia cen, chodzi bowiem o zapewnienie na rozpoczynający się niebawem sezon budowlany wystarczających ilości cegły.

Sun-Jat-Sen.

Zmarły przed kilku dniami wybitny rewolucjonista chiński Sun-Jat-Sen w ciągu 35 lat walczył o wyjarzmienie Chin z pod wpływu cudzoziemców i przekształcenie swej ojczyzny w nowoczesne państwo na modłę europejską. Nazwisko jego wypłynęło w Europie poraz pierwszy w r. 1895, kiedy to po nieudałem powstaniu w Kantonie Sun-Jat-Sen uciekł do Londynu, ale schwytany został przez agentów ambasady chińskiej, która miała go wydać rządowi chińskiemu. Sun-Jat-Senowi groziła kara „powolnej śmierci" (przez pokrajanie na kawałki) udało mu się jednak zawiadomić swych przyjaciół o swym losie i ci uratowali go.

Od tego czasu życie Sun-Jat-Sena było bezustanną pracą propagandową i spiskową, organizatorską, dyplomatyczną na rzecz ojczyzny. W pracy tej tułał się po Japonji, Stanach Zjednoczonych, Europie, organizując wszędzie związki republikańskie Kuo-Ming. Od r. 1900 do 1911 jego próby powstańcze nie udawały się, ale w r. 1911 zwycięska rewolta obaliła dynastję mandżurską i ogłoszono republikę.

Sun-Jat-Sena obrano prezydentem tymczasowym. Ale zwycięstwo jego było też tylko tymczasowe. Musiał on zawrzeć kompromis z Juanszikajem i obok rządu republikańskiego pozostawić cesarza z jego dworem. Wreszcie musiał uciec.

Działalność swą podjął znowu dopiero w r. 1921 na czele grup Kuo-Ming. Udało mu się utworzyć republikę południową ze stolicą w Kantonie, a stamtąd rozpoczął walkę z generałami północy. Przebieg tej wojny domowej mamy jeszcze w pamięci. Zamilkła ona w listopadzie r. ub. Sun-Jat-Sen przygotowywał się do czynnego udziału w pracy zjednoczenia narodowego Chin, ale po przyjeździe z Japonji do Pekinu, zachorował tu ciężko i nie wstał już z łoża.

W ostatnich latach robiono często z Sun-Jat-Sena bolszewika. Prawdą jest, że był on zwolennikiem współdziałania z rządem sowieckim przeciwko imperjalizmowi Ameryki, Anglji, a także Japonji. Ale tylko dlatego, że polityka sowiecka w danym wypadku zbiegała się z celami narodowemi polityki Sun-Jat-Sena. Rozumiał on jednak doskonale, że Chiny nie przedstawiają żadnego gruntu dla eksperymentów bolszewickich. Nie był on socjalistą, lecz patrjotą, dążącym przedewszystkiem do zjednoczenia rozluźnionych prowincji chińskich w jedną całość państwową i do moralnego zespolenia ludności w narodowość chińską. Był on wszakże szczerym republikaninem i demokratą, będąc przekonania, że tylko na drodze republiki i demokracji osiągnie swój cel.

Przeciw zamachom na demokratyczne prawo wyborcze.

Prócz wymienionych w poprzednich numerach, otrzymaliśmy następujące protesty przeciwko zamachom reakcji na demokratyczne prawo wyborcze: od robotników rolnych i małorolnych wsi Mazowsze, pow. Lipnowski (74 podpisy) i od rob. rolnych i małorolnych wsi Ostrowite, pow. Lipnowski (76 podpisów).

O'HENRY.

Gdy się kocha...

(Przekład z angielskiego).

Gdy się kocha sztukę, żadna ofiara dla niej nie wydaje się zbyt ciężka.

To jest nasza przesłanka. W opowiadaniu tem wyciągniemy z niej odpowiedni wniosek, przyczem się okaże, że przesłanka jest fałszywa. Będzie to rzeczą nową w logice. Ale w historji romansów zjawiskiem znanem od wieków.

Joe Larrabec przyjechał z równin środkowo - zachodnich Ameryki, pełen zapału do sztuki malarskiej. Gdy miał lat sześć, namalował studnię z szybko przechodzącym koło niej znanym obywatelem miasta. Ten owoc jego wysiłku, oprawiony, powieszono w oknie apteki, obok reklamy pewnego środka przeczyszczającego. Gdy Joe miał lat 20, przyjechał do New-Jorku z rozwiewającym się krawatem i mocno ściśniętym kapitałem.

Delia Caruthers, wśród sosnowych lasów rodzimej wioski, na południu, zapowiadała tak wielką zręczność w bębnieniu na fortepianie, iż krewni rzucili do jej słomkowego kapelusza dość pieniędzy, by mogła pojechać na północ dla ukończenia studjów. Nie zdołali tego „ukończenia" zobaczyć, ale to już jest treścią naszego opowiadania.

Joe i Delia poznali się w pracowni, gdzie zbierała się grupa studentów: malarzy i muzyków, aby rozprawiać o Wagnerze, muzyce, dziełach Rembrandta, obrazach w ogólności, tapetach, Chopinie i herbacie u Oolong.

Joe i Delia zakochali się w sobie niezwłocznie i pobrali również bez zwłoki. Albowiem, gdy się kocha sztukę, żadna ofiara dla niej nie wydaje się zbyt ciężka.

Pan i pani Larrabec zaczęli gospodarować u siebie. Było to bardzo brzydkie mieszkanie. Ale byli szczęśliwi, bo mieli swoją sztukę — i siebie. Każdemu bogatemu młodzieńcowi mógłbym poradzić, aby sprzedał wszystko co ma — i pieniądze oddał dozorcy domu za przywilej otrzymania takiego mieszkania — ale ze sztuką i z Delią.

Będący w takiem położeniu ludzie zgodzą się ze mną, że tylko oni używają prawdziwego szczęścia. Gdy dom jest szczęśliwy, nie może być zbyt ciasny. Niech zejdą się z sobą cztery ściany, jeśli mają na to ochotę, bylebyś ty był tam i twoja Delia i muza miłości.

Joe malował w klasie wielkiego Magistra — wiecie o jego sławie? Ceny jego nauki są ciężkie, nauki zaś lekkie, jak gra promieni; właśnie jego *refleksy* przyniosły mu sławę. Delia studjowała u Rosenstocka — słyszeliście pewnie o jego wprawie w niepokojeniu klawiszów fortepianowych?!

Byli oboje bardzo szczęśliwi, póki trwały ich pieniądze. I tak jest zawsze, ale nie chcę być cynikiem. Cele ich były bardzo wyraźne i jasno określone. Joe miał być w najbliższym czasie zdolny do malowania obrazów, o które dobijaliby się w jego pracowni starzy panowie z rzadkim zarostem i grubemi pugilaresami. Delia miała zaznajomić się z muzyką tak dobrze, by módz ją traktować lekceważąco — i w razie niewyprzedania biletów na koncert — pozwolić sobie na ból gardła, oraz sałatę z raków w gabinecie restauracyjnym — i odmówić wyjścia na estradę.

Bardzo miłe było ich życie w małem mieszkanku — gorące, żywe rozmowy po całodziennej nauce; przemiłe kolacje i lekkie śniadania; dzielenie się projektami, oraz oliwkami i kanapkami z serem.

Ale po pewnym czasie sztuka zaczęła dawać się we znaki. Tak czasem bywa, bez niczyjej winy. Zabrakło pieniędzy na zapłacenie p. Magistrowi i Rosenstockowi. Gdy się jednak kocha sztukę, żadna ofiara nie wydaje się zbyt ciężka. Delia oświadczyła, że musi dawać lekcje muzyki, aby poprawić budżet.

Przez dwa czy trzy dni chodziła, szukając lekcji. Pewnego wieczoru przyszła do domu zachwycona.

— Drogi Joe! — zawołała. — Mam uczenicę. Tacy mili ludzie! Córka generała — gen. B. Pinkney'a — przy 71-ej ulicy. Taki wspaniały dom, Joe. Żebyś ty widział, jakie tam jest wejście frontowe. Zdaje się — styl bizantyjski! A wewnątrz domu — o Joe! Nigdy jeszcze w życiu nie widziałam czegoś podobnego. Uczę jego córkę Klementynę. Już ją zaczynam lubić. Taka jest delikatna—zawsze ubrana biało — i z takiem miłem usposobieniem. Ma 18 lat. Będę jej dawała 3 lekcje tygodniowo—i pomyśl tylko, Joe! 5 dolarów godzina. Nic mi się nie stanie, bo jak znajdę jeszcze dwie lub trzy uczenice, będę mogła nanowo rozpocząć naukę u Rosenstocka. No! wygładź tę zmarszczkę między brwiami i zjedzmy porządną kolację.

— Dobre to dla ciebie, Del — powiedział Joe, otwierając nożem puszkę z grochem, — ale cóż ty o mnie myślisz? Czy sądzisz, że ci pozwolę uganiać się za zarobkiem, gdy ja będę przebywał w sferach wyższej sztuki. Nie! na kości Benvenuta Celliniego! Sądzę, że mogę jeszcze sprzedawać gazety, lub układać kamienie, za co dostanę dolara lub dwa!

Delia uwiesiła mu się na szyi.

— Drogi Joe, nie bądź głuptasem. Nie możesz przerywać studjów. Ja przecież nie rzuciłam muzyki, aby pracować przy czemś innem. Gdy daję lekcję, uczę się sama. Nigdy nie rozstaję się z muzyką. A za 15 dolarów tygodniowo możemy żyć tak szczęśliwie, jakkbyśmy byli miljonerami. Nie wolno ci myśleć o tem, aby rzucić p. Magistra.

— Niech i tak będzie — rzekł Joe, wyciągając rękę po talerz z jarzynami. — Ale przykro mi myśleć o tem, że ty dajesz lekcje. To nie jest artyzm. Ale dzielna z ciebie kobieta, kochanie.

— Gdy się kocha sztukę, żadna ofiara nie jest zbyt ciężka—zawyrokowała Delia.

— Magister chwalił niebo w tym moim szkicu z parku—mówił Joe. — A Tinkle pozwolił mi dwa szkice zawiesić w oknie. Mogę sprzedać je, jeśli znajdzie się taki bogaty idjota.

— Pewna jestem, że sprzedasz—zapewniła słodko Delia — a teraz bądźmy zadowoleni z gen. Pinkney'a i z tej cielęciny.

Przez cały następny tydzień państwo Larrabec wcześnie jedli śniadanie. Joe z zachwytem opowiadał o jakichś szkicach, które maluje w parku Centralnym przy rannem świetle — i Delia wyprawiała go o 7 godzinie po śniadaniu, uściskach, pochwałach i całusach. Sztuka jest wymagającą kochanką. Gdy wracał wieczorem, była to już często godz. 7-ma.

(Dok. nast.).

Zatargi wewnętrzne w „Wyzwoleniu"

Wczoraj po południu zebrał się klub poselski stronnictwa „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa" dla omówienia sprawy rezygnacji szeregu posłów z Zarządu klubu oraz trzech posłów z Zarządu stronnictwa. Na wstępie pos. Rudziński złożył następujące oświadczenie:

„W przemówieniu mojem na kongresie nie zamierzałem obrazić nikogo z członków „Jedności Ludowej", a lapsus pod adresem pos. Dąbskiego dlatego wypadł tak jaskrawo, że z powodu wrzawy nie mogłem dokończyć rozpoczętej myśli. W każdym razie za to zniekształcenie frazesu, który mógłby być źle zrozumiany, pos. Dąbskiego przepraszam, zaznaczając przytem, iż walkę z pos. Dąbskim prowadziłem z pobudek ideowych, tą drogą bowiem, w mojem rozumieniu, należało ratować całość stronnictwa".

Następnie przystąpiono do dyskusji formalnej, czy rezygnację posłów z Zarządu klubu i stronnictwa należy uczynić przedmiotem rozpraw merytorycznych.

Po wypowiedzeniu się szeregu mówców uchwalono dyskusję nad wytworzoną sytuacją rozpocząć dzisiaj lub jutro.

Dla wyjaśnienia powyższego oświadczenia zaznaczamy, iż w drugim dniu obrad kongresu prezes klubu poselskiego, p. Rudziński, w toku przemówienia wyraził się: „Stronnictwo nasze było **czyste jak łza, lecz gdy pos. Dąbski...**"". W tem miejscu na sali powstała wrzawa, która nie pozwoliła mówcy dokończyć rozpoczętego zdania.

W rozmowie z naszym współpracownikiem pos. Dąbski oświadczył, iż w rozdźwięku, jaki obecnie zapanował w „Wyzwoleniu", jego osobista sprawa najmniejszą odegrała rolę i powyższem oświadczeniem pos. Rudzińskiego uważa incydent na kongresie za zlikwidowany. Ważniejsze natomiast są sprawy zasadnicze, które uniemożliwiają pos. Dąbskiemu współpracę w Zarządzie klubu poselskiego.

Na zapytanie naszego współpracownika, czy uda się utrzymać całość stronnictwa i czy uniknie się rozłamu w „Wyzwoleniu", pos. Dąbski odpowiedział:

— Mam nadzieję, że do tej ostateczności nie dojdzie i że nasz klub parlamentarny wyjdzie obronną ręką z obecnego kryzysu.

W Sejmie wczoraj uporczywie krążyły pogłoski o zamierzonej secesji 11 posłów, oraz 6 senatorów klubu „Wyzwolenia". Wśród nazwisk posłów i senatorów występujących wymieniają: posłów Śmiarowskiego, Bartla, Chomińskiego, Barańskiego i Łypacewicza, oraz senatora Wysłoucha.

Zatarg pomiędzy pos. Rudzińskim a pos. Fiderkiewiczem, któremu pos. R. zarzucił komunizm, ma być rozpatrzony przez sąd partyjny.

Otrzymujemy następujący komunikat:

„Klub Związku Chłopskiego stwierdza, że jakkolwiek stał zawsze na stanowisku łączenia się prawdziwie ludowych żywiołów i stronnictw stojących na gruncie klasowo - chłopskim, to jednak klub ani stronnictwo Związku Chłopskiego nigdy i niczem nie upoważniły klubu „Wyzwolenia" do takiego bezprzykładnego w życiu parlamentarnem zajmowania się klubem Związku Chłopskiego, jak to stało się na kongresie „Wyzwolenia" i w wywiadzie prezesa Wyzwolenia posła Rudzińskiego, ogłoszonym w „Kurjerze Porannym" z dnia 15.III b. r. pod tytułem „Dzisiejszy Zjazd „Wyzwolenia".

To stanowisko prezesa klubu „Wyzwolenia" i niektórych członków tego stronnictwa zniewoliło klub Związku Chłopskiego do **zerwania stosunków z obecnem Prezydjum Klubu „Wyzwolenia"**.

Dla wyjaśnienia dodajemy, że w wywiadzie, o którym tu mowa, p. Rudziński wyraził się, że z połączenia się ze Związkiem Chłopskim „Wyzwolenie" nie miałoby korzyści liczebnej (gdyż w takim razie mógłby nastąpić rozłam w „Wyzwoleniu"), „a korzyść **jakościowa** jest conajmniej w wysokim stopniu problematyczna". Następnie p. Rudziński zgodził się ze współpracownikiem „Kur Porannego", że takie połączenie byłoby wprowadzeniem do „Wyzwolenia" **„konia trojańskiego"**, wreszcie wyraził opinję, że większość „Wyzwolenia" nic by nie miała przeciwko przyjęciu do „Wyzwolenia" **niektórych poszczególnych jednostek ze Związku.**

Komitet spraw kresowych.

Pisaliśmy wczoraj, że z powodu podania się do dymisji p. Thugutta Premier rokuje z nim w sprawie utworzenia Komitetu spraw kresowych, na którego czele stałby p. Thugutt, jako wice-premier.

Według informacji naszych, opracowanie projektu posunęło się daleko naprzód. Komitet ma być wzorowany w swym ustroju na Komitecie Politycznym Rady Ministrów, ma mieć jednak pewne uprawnienia, które pozwolą mu na skuteczne **bezpośrednie** działanie w powierzonym mu zakresie spraw. Mianowicie, Komitet ma mieć prawo wnioskowania w sprawie nominacji i zwalniania urzędników na terenie województw kresowych, prawo dokonuwania inspekcji urzędów, prawo dawania opinji o wszelkich rozporządzeniach, okólnikach i wogóle zarządzeniach normatywnych na terenie województw kresowych, wreszcie prawo otrzymywania w odpisach wszelkich raportów i sprawozdań przesyłanych do władz centralnych przez wojewodów i urzędy II instancji nie włączone do województw.

W skład Komitetu mają wejść ministrowie: Spraw Wewnętrznych, Oświaty, Reform Rolnych, Spraw Wojskowych i Spraw Zagranicznych. Udział tego ostatniego Ministra był początkowo kwestjonowany, gdyż obawiano się, że mógłby być uważany za wyraz niepewności Państwa co do granic wschodnich. Argument ten błahy i niedorzeczny ostatecznie jednak upadł. Głos Ministra Spraw Zagr. jest w Komitecie do spraw kresowych równie niebędny, jak w Komitecie Politycznym, boć przecież oba te Komitety mają rozpatrywać i decydować sprawy z jednakowo wysokiego stanowiska ogólnej polityki Państwa.

Na czele Komitetu spraw kresowych stanie — o ile sprawa zgłoszonej dymisji będzie zlikwidowana — p. St. Thugutt w charakterze stałego zastępcy Prezydenta Ministrów, z kompetencją tegoż Prezydenta we wszystkich sprawach należących do zakresu działania Komitetu spraw kresowych.

O równe prawo wyborcze.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Debatowano nad art. 2 ustawy o ordynacji wyborczej do Rad gminnych.

P. Bednarczyk (Piast) podkreślał, że kto płaci podatki gruntowe, lub ma kupę dzieci, musi mieć większą ilość głosów przy wyborcji wyborczej do rad gminnych.

Sekundowała piastowcom **endecja** — w osobie pos. Wierczaka (Zw. L. N.), który w dłuższem przemówieniu bronił pluralności. Wedle narodowego demokraty p. Wierczaka, głos decydujący w Państwie powinni mieć ludzie bogaci lub wykształceni.

Na wywody piastowców i endeków odpowiedział tow. pos. **Gardecki.** Gdy istniał Rząd tow. Moraczewskiego, w którym odegraliśmy dominującą rolę, mając władzę w rękach, daliśmy równe prawo wyborcze nietylko klasie robotniczej, włościaństwu i drobnomieszczaństwu, ale również prawo decydowania o losach Państwa i wrogom swoim, obszarnikom i wielkim przemysłowcom. Uważaliśmy i uważamy, że równość głosowania musi być prawem każdego obywatela.

Panowie dziś w myśl starych zasad reakcji, dążycie do stworzenia takiej ordynacji wyborczej do wszystkich instytucji państwowych, aby zdobyć absolutną władzę i rozpocząć rządy bezwzględnej reakcji.

Tow. poseł Gardecki stwierdził, że zamachy prawicy wywołać muszą w kraju ostre walki, bo klasa robotnicza i cały obóz demokratyczny nie pozwoli odebrać sobie wywalczonego prawa równości politycznej.

Zakończenie strajku w Bydgoszczy.

Strajk tramwajarzy w Bydgoszczy, rozpoczęty dnia 14 b. m. został zakończony i w środę tramwaje zostały uruchomione. Zatarg został zlikwidowany we wtorek na konferencji z zarządcą państwowym Elektrowni w Bydgoszczy, inż. Radwańskim. Ze strony robotników występowali tow. tow. Gonerko z ramienia Zarządu Głównego, tow. Rybczyński, sekretarz okręgowy, tow. Matuszewski i tow. tow. Okoński i Szymkowiak.

Zatarg zakończono w ten sposób, że motorowi otrzymywać będą 69 gr. za godzinę, konduktorzy zaś 66 gr. za godzinę. Podwyższenie zarobków wedle orzeczenia Wydziału Rozjemczego, t. j. 76 i 73 grosze, ma nastąpić po podwyższeniu przez Magistrat m. Bydgoszczy ceny za prąd, co w tych dniach będzie przez Magistrat zdecydowane.

Dotychczasowe zarobki wynosiły dla obu kategorji po 60 gr. za godz. Osiągnięto więc 10 i 15% podwyżki dotychczasowych płac. Porozumienie powyższe jest tymczasowe i uzależnione od otrzymania przez tramwajarzy całkowicie zarobków, zgodnie z orzeczeniem Wydziału Rozjemczego.

Napiętnować należy, jak zwykle, zdradzieckie zachowanie się podczas zatargu chrześcijańskich i żółtych związków, których przedstawiciele, w celu rozbicia jedności robotników tramwajów i elektrowni, zakomunikowali Dyrekcji, że na 66 groszy dla przyuczonych robotników elektrowni się zgadzają, jeśli Dyrekcja więcej nie przyzna tramwajarzom. Nic dziwne, że Dyrekcja, mając gwarancję taką, nie chciała dać norm, przyznanych tramwajarzom orzeczeniem Wydz. Rozjemczego.

Dyrekcja Elektrowni zamierzała odrazu złamać solidarność walczących, wzywając ich by w ciągu 24 godzin wrócili do pracy. Gdy to nie poskutkowało, Dyrekcja wywiesiła ogłoszenie o rozwiązaniu ze wszystkimi strajkującymi stosunku służbowego. W temże ogłoszeniu zażądała zwrotu mundurów i odebrania należnych pieniędzy. Ogłoszenie to zostało anulowane w tej chwili po interwencji sekretarza generalnego, który w poniedziałek przyjechał do Bydgoszczy, w celu załatwienia zatargu. Inż. Radwański został przekonany, że robotników, będących w koalicji strajkowej, zwalniać nie można.

Konkordat w komisjach sejmowych uchwalony

WNIOSKI I REZOLUCJE TOW. CZAPIŃSKIEGO ODRZUCONE. — N. P. R. GŁOSUJE ZA KONKORDATEM. — ŻYDZI NIEOBECNI.

Pod przewodnictwem pos. Głąbińskiego odbyło się wczoraj posiedzenie połączonych komisji konstytucyjnej i zagranicznej, na którem zakończono debaty nad konkordatem.

Reprezentant Rządu wice-minister **Studziński** oświadcza, iż konkordat nie może być w niezgodzie z Konstytucją i dlatego niema obawy, ażeby konkordat mógł pogorszyć artykuły konstytucyjne.

W imieniu Rządu mówca oświadcza, iż art. 4 konkordatu należy rozumieć w sensie ustaw państwowych, a nie kanonicznych. Art 24, gdzie jest mowa o gruntach dla zakładów dobroczynnych i zakonów należy rozumieć w ten sposób, iż przy nadawaniu gruntów będzie uwzględniany spis tych zakładów z chwili ratyfikacji konkordatu. W ciągu dwuch miesięcy Rząd obowiązuje się przedłożyć ustawę wykonawczą do konkordatu.

Zabiera głos jako koreferent tow. **Czapiński,** wygłaszając obszerne przemówienie wśród ustawicznych przerywań prawicy, zwłaszcza zaś księży Kaczyńskiego i Nowakowskiego. Do tego chóru bojowników ultra - klerykalizmu uważał za stosowne przyłączyć się także endecki profesor Konopczyński, który w chwili, gdy mówca charakteryzował haniebną rolę kleru w dziejach oświaty polskiej, zaczął wykrzykiwać: „A Piramowicz? A Staszic?" Na to nasz mówca: „Pan profesor dobrze wie, że Staszic był nękany przez klerykałów, a co do Piramowicza, to właśnie jego dzieło — Komisja Edukacji Narodowej w r. 1773 — zostało zburzone przez klerykałów. Wogóle nie rozumiem, dlaczego profesor uniwersytetu tak się łączy z atakiem klerykałów na polską szkołę. Wystarcza być świeckim reakcjonistą, nie musi pan być do tego klerykalnym obskurantem".

Po tow. Czapińskim przemawia prof. pos. **Dubanowicz** (Ch. N.). Mówca atakuje p. St. Grabskiego za „Prymasa". **Nic to pana nie usprawiedliwia, że pan o tem w Rzymie nie mówił. Właśnie trzeba było mówić i żądać jednego Prymasa,** bo Prymas dla p. D... ma... ogromne znaczenie pod względem moralnym.

Następuje głosowanie wśród ogólnego napięcia. Żydzi są nieobecni. N. P. R. głosuje za konkordatem. Piastowcy naturalnie głosują za konkordatem; ale przeciw rezolucjom klerykalnym za nadaniem gruntów służbie kościelnej.

Wniosek tow. Czapińskiego — odrzucenia konkordatu — odrzucony 35 głosami przeciwko 12.

Wniosek pos. **Putka** odrzucenia konkordatu — odrzucony 36 głosami przeciwko 14.

Wniosek pos. **Dębskiego** (Piast), wzywający Rząd do przedłożenia ustaw wykonawczych do konkordatu, zostaje przyjęty 26 głosami przy reszcie (prawica) wstrzymującej się.

Obszerna rezolucja tow. Czapińskiego, podająca interpretację poszczególnych artykułów, zostaje odrzucona przeciwko 14 głosom; zostaje zgłoszona jako votum mniejszości.

Jako referent na plenum Sejmu zostaje wybrany prof. **Dubanowicz,** jako koreferent tow. **Czapiński.**

Zwycięstwo P. P. S. przy wyborach do Rady Miejskiej w Rawie Mazowieckiej.

W dniu 1 marca r. b. odbyły się wybory do Rady miejskiej w Rawie Maz. Uprawnionych do głosowania było 4289, głosowało 3563 wyborców.

List złożono 9: **lista Nr. 1 P. P. S.;** Nr. 2 —kulturalna Odbudowa Miasta (urzędnicza); Nr. 3 — Związek Kulturalny Młodzieży Żydowskiej (Tarbut); Nr. 4 — Mieszczańsko-Demokratyczna (zlepek Chjeny i Piasta); Nr. 5 Demokratyczna Lista Chłopska (secesjoniści od Piasta); Nr. 7 — Żydowska (Chjena żydowska); Nr. 8 — Lista Obywateli Podmiejskich (Piastowcy); Nr. 10 — Lista Wszystkich Związków w Rawie (żydowscy klerykali); Nr. 11— Polskiej Grupy Pracy (warcholi chadeccy).

Na poszczególne listy padło: **na Nr. 1 (P. P. S.) — 815** głosów; Nr. 2—117 gł.; Nr. 3 — 160 gł.; Nr. 4 — 436 gł.; Nr. 5 — 166 gł.; Nr. 7 — 821 gł.; Nr. 8 — 413 gł.; Nr. 10 — 375 gł. i Nr. 11 — 260 gł.

Wyniki następujące: Nr. 1 (P. P. S.) — 6 mandatów i 4 zast., Nr. 3 — 1 mandat; Nr. 4 — 3mandaty i 1 zast.; Nr. 5 — 1 mandat; Nr. 7 — 6 mand. i 4 zast.; Nr. 8 — 8 mand. i 1 zast.; Nr. 10 — 2 mand. i 1 zast.; Nr. 11 — 2 mand i 1 zastępca.

Z powyższego widać, że klasa robotnicza m. Rawy największem zaufaniem obdarza P. P. S., bo porównywając wyniki wyborów w dn. 23 listopada 1924 r. z wynikami wyborów w dniu 1 b. m., musimy stwierdzić znaczny przyrost głosów: w wyborach w dn. 23 listopada 1924 r. lista P. P. S. otrzymała 570 gł.: 5 mandatów i 2 zastępców, natomiast w dn. 1 b. m. — 815 gł., 6 mandatów i 4 zastępców.

Jeszcze kilka słów. W dniu 2 b. m., t. j. na drugi dzień po wyborach, wysłaliśmy pod adresem redakcji „Robotnika" i posła K. Dobrowolskiego wyniki głosowania — to powędrowało gdzieś dalej, — gdzie nie wiemy. Nie jest to fakt odosobniony: poseł Dobrowolski wysłał pod adresem jednego z naszych towarzyszów 3 listy, otrzymał ten towarzysz tylko jeden list. Nie naszą rzeczą jest przeprowadzać dochodzenia, kto temu winien; pozostawiamy to Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Rawa Maz., 15.III 1925 r.

St. Sobczyk.

W sprawie rozwodów.

Z KOMISJI SENACKIEJ.

Komisja Prawnicza Senatu złożyła wczoraj jeszcze jeden dowód nieposzanowania Konstytucji. Jakkolwiek Senat nie ma prawa inicjatywy prawodawczej, komisja zastanawiała się nad wnioskiem sen. Thulliego, wzywającym Rząd do przywrócenia w dawnej postaci tekstu „Prawa o małżeństwie" z r. 1836. Prawo to zostało w r. 1891 znowelizowane przez Rząd rosyjski i dzięki tej nowelizacji rozwody stały się możliwe przez zmianę wyznania jednego z małżonków. Sen. Thullie pragnie znieść tę możliwość i przywraca tekst pierwotny ustawy mikołajewskiej, narzuconej wbrew woli oświeconego społeczeństwa polskiego, jako kara za Rewolucję 1831 r.

Sen. tow. **Posner** sprzeciwił się braniu pod uwagę wniosku sen. Thullie, między innemi i z tego względu, że Komisja Kodyfikacyjna pracuje obecnie ze zwiększoną energją nad działami o małżeństwie przyszłego kodeksu cywilnego.

Obecny Minister Sprawiedliwości dawał wyjaśnienia, dotyczące stanu praw rozwodowych, w szczególności pod kątem widzenia działalności konsystorza prawosławnego, który w ostatnich kilku latach miał udzielić rozwodu 16.000 małżeństw katolickich.

Na życzenie sen. tow. Posnera Minister przyrzekł dostarczyć dokładnej statystyki rozwodów za czas istnienia Rzplitej.

Komisja obrała referentem wniosku sen. Nowodworskiego.

W końcu posiedzenia zastanawiano się nad sposobami naprawy techniki prawodawczej i języka ustaw w Depart. Ustawodawczym Minist. Sprawiedliwości. Przyjęto wniosek tow. Posnera, aby za przykładem Akademji Umiejętności (rok 1873) wydać słownik terminologji prawniczej, któryby mógł oddać znakomite usługi sprawie ujednostajnienia języka prawnego i sądowego we wszystkich dziedzinach Rzplitej.

Echa zbrodni na Dworcu Wschodnim

Tajemnica zbrodni na Dworcu Wschodnim poczyna się coraz bardziej wikłać.

Młodzieniec, aresztowany w kinie Palace, który wykazał onegdaj swe alibi, wczoraj zaczął plątać się w zeznaniach, zmienia je, tak iż podejrzenia ciążące na nim przybierają coraz to realniejsze formy.

W każdym bądź razie rozwiązanie zagadki nastąpić może jedynie z chwilą ustalenia osobistości zamordowanej.

Szczegóły zbrodni przy ul. Chłodnej

Rozwiązana tajemnica co do trupa kobiety, znalezionego w domu Nr. 19 przy ul. Chłodnej, doprowadziła do więzienia Paulinę Jankowską oraz jej znajomego Zygmunta Gosiewskiego. Szczegóły wykrycia sprawców są następujące:

Punktem wyjścia dla komisarza p. Dobieckiego, stał się bilet tramwajowy, znaleziony przy trupie. Wynikało z niego, że ofiara wyjechała ze stacji na Woli. Z dalszych dociekań dowiedziano się, że z domu przy ul. Chłodnej 21, wynoszono kosz. Gdy na skutek tego kom. Dobiecki zaindagował Jankowską, ta zmieszała się, a pytana kto w ostatnich dniach był u niej po poradę—oświadczyła, że jakaś kobieta z Wolskiej ulicy. To wystarczyło, aby dokonać wywiadów w okolicy cmentarza Wolskiego, gdzie istotnie natrafiono na Kazimierę Zielińską, ta zaś badana, przyznała się, że była u Jankowskiej ze swoją siostrą, 20-letnią Zofją Franczak. Umówiono się z Jankowską, że dokona ona niedozwolonej operacji za cenę 100 złotych.

Zielińska o skonie swej siostry wiedziała już w niedzielę od Jankowskiej. Bojąc się jednak wymówek męża, zachowała sprawę w tajemnicy. Po spakowaniu trupa do kosza wyrzucono go, jak już wiadomo w sieni przy ulicy Chłodnej. Jankowska i Gosiewski staną przed sądem.

Na tropie olbrzymiej kradzieży w Bielsku

Przed kilku tygodniami w Bielsku cieszyńskim okradziono magazyn jubilerski Hermana Stüsla. Włamywacze rozbili kasę ogniotrwałą i wynieśli biżuterję wartości przeszło 100.000 zł. Dochodzenia miejscowej policji śledczej wskazywały drogę za włamywaczami w kierunku Warszawy i tu też dalsze śledztwo objął komisarz warsz. urzędu śledczego p Szabrański.

Długotrwałe śledztwo dało nareszcie wczoraj pomyślne wyniki. Aresztowano 10 osób z pośród paserów i tak zw. „meliniarzy“ warszawskich, przez których ręce przechodziła biżuterja jubilera Stüsla. Władze śledcze są również na tropie istotnych sprawców kradzieży, którzy na razie ukrywają się.

Część biżuterji prawdopodobnie będzie odzyskana.

Wolne miejsca

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad·

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16), 1 drogisty, 1 stenografistki polskiej z gruntowną znajomością niemieckiego języka, 70 agentów do zbierania ogłoszeń, 1 agenta do sprzedaży trykotów, 2 agentów do sprzedaży papieru, 10 agentów do sprzedaży maszyn do szycia, 4 agentów do sprzedaży różnych artykułów, 2 agentów do sprzedaży artykułów galanteryjnych, 1 kasjerki-maszynistki, 1 kasjerki z niemieckim, 3 pielęgniarek-praktykantek, 1 elektrotechnika-instruktora, 1 ekspedjentki do sprzedaży pieczywa.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65): 1 emaljera specjalisty na naczynia kuchenne, 9 modelarzy, 1 majstra na rewolwerówki, 4 pomocników tokarskich, 3 tokarzy żelaznych, 5 nożowników na narzędzia chirurgiczne, 10 kotlarzy miedzianych, 15 kotlarzy żelaznych, 1 lakiernika-kaligrafa, 1 krajacza pudełek, 1 lakiernika na metal.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel 153-27) 114 służących.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 inspektora policji miejskiej, 1 kasjera miejskiego, 1 rządcy-ogrodnika, 1 nauczyciela z maturą seminaryjną do szkoły rolniczej, 1 nauczyciela gimnastyki, 2 nauczycieli polonistów, 1 nauczyciela rysunków i robót slöydowych, 2 drogomistrzów z kilkoletnią praktyką, 2 techników drogowych z dłuższą praktyką, 1 geometry, 1 technika stolarskiego, 1 felczerki-pielęgniarki do sanatorjum, 1 felczera weterynarji, 1 dentystki, 12 lekarzy wolnopraktykujących, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy ordynatorów z praktyką psychjatryczną, 2 lekarzy asystentów z praktyką psychjatryczną, 1 ogrodnika, 1 pomocnika gospodarczego, 1 buchaltera-bilansisty.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 maszynisty-kowala, 3 kotlarzy, 1 kucharza, 1 majstra-palacza do wypalania kafli, 2 kaflarzy-formiarzy warsztatowych, 1 kierownika warsztatów tokarsko-ślusarskich, 1 mechanika do naprawy maszyn do pisania, 1 młynarza, 1 fryzjera damskiego, 1 owczarza, 1 maszynisty drukarskiego, 1 introligatora, 1 kowala wiejskiego.

Obrady Senatu.

Sesja druga — Posiedzenie 89

Na wczorajszem posiedzeniu Senat przyjął bez zmian ustawę o przystąpieniu Polski do międzynarodowej konwencji metrycznej, poczem przystąpiono do omawiania ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o dniach świątecznych.

Refer. sen. **Szułdrzyński** zaproponował przyjęcie ustawy bez zmian.

Sen. **Thullie** (Ch. D.) sprzeciwił się rezolucji o zastąpieniu dla niekatolików świąt katolickich odpowiednią ilością dni danego wyznania.

Sen. ks. **Maciejewicz** wnosi o zachowanie świąt Zwiastowania N.P.M. (25.III) i Narodzenia N.M.P. (8.IX) w szkołach i urzędach.

Sen. **Koerner** (koło żyd.) sprzeciwia się poprawce sen. Thulliego, podnosząc, iż Żydzi czują się pokrzywdzeni obecnym stanem rzeczy.

W głosowaniu ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowem bez zmian, odrzuciwszy poprawkę sen. ks. Maciejewicza, za którą głosował tylko wnioskodawca. Przyjęto rezolucję, wzywającą Rząd, aby porozumiał się z władzą duchowną o przeniesienie odpustów parafjalnych z powszednich dni tygodnia na niedzielę, oraz pierwszą część drugiej rezolucji, aby Rząd wniósł projekt ustawy o zabezpieczeniu odpoczynku w dni świąteczne, załatwiający całokształt problematu. Dalszą część tej rezolucji odrzucono w myśl wniosku sen. Thulliego.

Po referacie sen. **Godlewskiego**, przyjęto następujące rezolucje połączonych komisji Oświaty i Kultury, Administracyjnej i Samorządowej w sprawie szkół akademickich: „Senat wzywa Rząd: 1) do przeprowadzenia w Departamencie IV Min. W.R. i O.P. reorganizacji i zmiany sposobu urzędowania tak, aby na przyszłość zagwarantowana została zgodna, na wzajemnem zaufaniu oparta, współpraca Min. W.R. i O.P. orasz szkół akadem. dla dobra nauki polskiej i sprawnego funkcjonowania administracji szkolnictwa wyższego; 2) do poddania rewizji i przeredagowania ustawy o szkołach akademickich.

W końcu sen. **Nowodworski** referował nowelę o podatku dochodowym. Nowelę Senat przyjął w brzmieniu sejmowem bez zmian.

Następne posiedzenie Senatu d. 31 b. m. o godzinie 11 rano.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

UCHWAŁY Z. P. P. S.

Na wczorajszem posiedzeniu Z. P. P. S. przyjęto do wiadomości ustąpienie tow. **Moraczewskiego** ze stanowiska wice-przewodniczącego klubu, wyrażając żal z tego powodu i uznanie tow. Moraczewskiemu za jego działalność. Na wice-przewodniczącego wybrano przez aklamację tow. **Emila Bobrowskiego.**

Następnie po referacie tow. Barlickiego i obszernej dyskusji przyjęto nast. rezolucję.

I.

Z. P. P. S. stwierdza, że główne zadania polityki wewnętrznej, jakie stoją w tej chwili przed Państwem Polskiem, sprowadzić się dadzą do czterech punktów następujących:

1) konieczność przezwyciężenia **kryzysu gospodarczego i bezrobocia;**

2) konieczność naprawy **stosunków politycznych i administracyjnych,** zwłaszcza na Ziemiach Wschodnich i wogóle polityki wobec mniejszości narodowych;

3) konieczność realizowania **reformy rolnej;**

4) konieczność jaknajrychlejszej sanacji **samorządu miejskiego i wiejskiego** i przeprowadzenia ustaw samorządowych z zachowaniem w całej pełni zasady **powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i proporcjonalnego prawa wyborczego.**

Rozumiejąc w ten sposób położenie ogólne Z. P. P. S. stawia w stosunku do Rządu następujące postulaty:

1) użycia wszelkich środków rozporządzalnych dla uruchomienia przemysłu i rozpoczęcia ruchu budowlanego z zachowaniem pełni praw społeczno - politycznych klasy robotniczej;

2) energicznej i stanowczej sanacji stosunków administracyjnych, zwłaszcza w województwach wschodnich, pomocy gospodarczej dla tych województw, wprowadzenia w życie szczerego i niedwuznacznego przepisów Konstytucji, gwarantujących ogólne wolności obywatelskie i prawa narodowe mniejszości narodowych:

3) realizacji reformy rolnej z zabezpieczeniem interesów i potrzeb proletarjatu rolnego i małorolnych.

Z. P. P. S. zachowa w stosunku do gabinetu p. Wł. Grabskiego stanowisko rzeczowo-krytyczne pod warunkiem, że działalność gabinetu będzie szła w kierunku spełnienia powyższych postulatów.

Jednocześnie Z. P. P. S. stwierdza, że każde poddanie się gabinetu pod wpływy reakcji oznaczałoby zupełną niemożność wprowadzenia w życie tych postulatów i musiałoby spowodować ze strony Z. P. P. S. zmianę stosunku do Rządu.

II.

Z. P. P. S. stwierdza, że wysuwane ostatniemi czasy projekty jednostronnego paktu gwarancyjnego Wielkiej Brytanji, Francji, Belgji i Niemiec, w razie ich realizowania, a nawet prób realizowania, stawiają pod znakiem zapytania dzisiejszą zachodnią granicę Rzplitej Pol. i zagrażają z jednej strony samemu bytowi niepodległej Polski, z drugiej zaś — pokojowi.

W tych warunkach Z. P. P. S. uważa za konieczne wzmocnić propagandę na rzecz programu pokojowego i — zgodnie z wezwaniem Międzynarodówki — rozwinie akcję na terenie parlamentarnym w celu przeprowadzenia ratyfikacji protokułu genewskiego.

Z. P. P. S. zaproponuje C. K. W. wspólne zwrócenie się do robotników Francji, Anglji, Belgji i Niemiec ze wskazaniem groźby dla pokoju powszechnego, ukrytej w propozycjach niemieckich i konieczności jednomyślnej i stanowczej ochrony niepodległości wszystkich narodów i programu pokojowego.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji rozpatrywano budżet Prezydjum Rady Ministrów.

Przy omawianiu funduszu dyspozycyjnego pos. **Wyrzykowski** (Wyzw.) zgłosił wniosek skreślenia 200.000 zł.

Za wnioskiem tym głosowało 7 członków Komisji (Wyzwolenie i mniejszości narod.), przeciwko wnioskowi padło 13 głosów (P.P.S., N.P.R., Ch. D., i Zw. L. N.). Wstrzymało się od głosowania 10 posłów (Piast, Ch. N. i część Ch. D.).

Przed głosowaniem pos. St. Głąbiński znowu odczytał deklarację, oświadczając się przeciwko funduszom dyspozycyjnym. W tej samej materji odczytał deklarację pos. **Gruszka** (Piast), zastrzegając się, iż wstrzymanie się od głosowania nie przesądza stanowiska klubu na plenum Sejmu.

Z KOMISJI REFORM ROLNYCH.

Wczoraj Komisja w dalszym ciągu obradowała nad art. 4 ustawy, określającym maximum wolnej od parcelacji ziemi.

Minister Janicki wypowiada się przeciwko czynieniu z reformy rolnej hasła politycznego i ostrzega przed zbyt gwałtowną zmianą systemu agrarnego, co może się ujemnie odbić na produkcji. Pozatem Minister wypowiada się za jednolitem maximum dla całego Państwa.

Tow. pos. **Kwapiński** wypowiada się za obniżeniem maximum oraz za ustanowieniem jednolitego maximum dla całego Państwa bez wyróżniania jakiejkolwiek dzielnicy kraju.

Pos. **Łuszczewski** (Ch. N.) proponuje jednolite maximum dla całego kraju w wysokości 400 ha.

Z KOMISJI REGULAM. i NIETYK. POSEL.

Komisja zajmowała się na wczorajszem posiedzeniu szeregiem wnoisków prokuratorskich, żądających wydania posłów. Ks. Kaczyński (Chrz. D.) zreferował przedewszystkiem 6 wniosków prokuratora, domagających się wydania posła Łańcuckiego. Komisja w trzech wypadkach zgodnie z wnioskiem referenta odmówiła wydania, w trzech zaś wypadkach postanowiła wydać pos. Łańcuckiego w tem w jednym wypadku wbrew wnioskowi referenta, który wnosił o niewydanie. Ponadto Kom. wysłuchała referatu pos. Jaroszyńskiego (Ch. N.) w sprawie wniosków prokuratorskich o wydanie posłów Hałki (Wyzw.) i pos. Sawickiego (Zw. L. N.). Jednogłośnie Komisja postanowiła w pierwszym wypadku odmówić wydania, w drugim zaś wypadku, jednogłośnie Komisja postanowiła pos. Sawickiego wydać. Poseł ten w maju r. ub. w szeregu wystąpień w pow. płońskim dopuścił się nieposzanowania władzy publicznie odzywając się obelżywie o urzędnikach państwowych i komunalnych, jak również o Rządzie i jego rozporządzeniach, wreszcie nawoływał ludność do niepłacenia podatków i nieposłuszeństwa władzom. Wynikiem wystąpień pos. Sawickiego były zajścia, których sprawcy zostali już pociągnięci do odpowiedzialności.

Z KOMISJI PRAWNICZEJ.

Komisja Prawnicza pod przewodnictwem pos. Mieczkowskiego na podstawie referatu pos. Chełmońskiego przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o zmianie kosztów sądowych. Następnie Komisja przeprowadziła dyskusję nad projektem uchylenia ograniczeń praw kobiet w handlu, zreferowanym przez pos. Hartglasa (Koło Żyd.). Wynikiem dyskusji jest uzgodnienie poglądów co do konieczności uchylenia ograniczeń dla kobiet, zawartych w art. 4 kodeksu handlowego.

Za utrzymaniem ograniczeń prawnych dla kobiet wypowiedział się przedstawiciel Rządu oraz przedstawiciele Ch. D.

PORZĄDEK DZIENNY

dzisiejszego posiedzenia Sejmu o godz. 4 popoł.

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy **o karach za handel kobietami i dziećmi.**

2. Pierwsze czytanie projektu ustawy **o prawie autorskiem.**

3. Pierwsze czytanie projektu ustawy o granicach Państwa.

4. Pierwsze czytanie projektu ustawy o niektórych zmianach w unormowaniu stanu prawnego w woj. nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem, powiatach grodzieńskim, wołkowyskim, białostockim, bielskim i sokólskim woj. białostockiego i w okręgu administracyjnym wileńskim.

5. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. o Najw. Trybunale Administr.

6. Ustne sprawozdanie Kom. Skarbowej o projekcie ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 2 marca 1923 r. w przedmiocie udzielenia Ministrowi Skarbu upoważnienia do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi oraz obrotu obcemi walutami. Ref. pos. Mianowski.

7. Ustne sprawozdanie Kom. Administr. o projekcie ustawy w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy o państwowej służbie cywilnej. Ref. pos. dr. Putek.

8. Sprawozdanie Kom. Admin. o zaproponowanych przez Senat poprawkach do projektu ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich żydów. Ref. pos. Kozłowski.

9. Ustne sprawozdanie Kom. Konst. o projekcie ustawy w przedmiocie uzupełnienia ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny woj. śląskiego. Ref. pos. Głąbiński.

10. Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem Kom. Reform Rolnych o projekcie ustawy w sprawie zmian i uzupełnień w ustawie z dnia 31 lipca 1923 r. o scalaniu gruntów. Ref. pos. Staniszkis.

11. Sprawozdanie Komisji Prawniczej w przedmiocie projektu ustawy o zmianach w urządzeniu sądownictwa i w ustawie postępowania cywilnego (wyd. 1914 r.) obowiązującej w b. zaborze rosyjskim. Ref. pos. Chełmoński.

12. Ustne sprawozdanie Kom. Prawn. o projekcie ustawy o języku urzędowym w sądownictwie i notarjacie w woj. poznańskiem i pomorskiem. Ref. pos. Piechocki.

13. Ustne sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy, zmieniającej przepisy tymczasowe o kosztach sądowych. Ref. pos. Chełmoński.

14. Sprawozdanie Komisji Prawniczej o zaproponowanych przez Senat poprawkach do projektu ustawy w przedmiocie wznowienia zaginionych, zniszczonych lub wywiezionych z granic Państwa ksiąg lub akt hypotecznych. Ref. pos. Bitner

15. Sprawozdanie Komisji Przemysłowo-Handlowej o wniosku posła Wiślickiego i tow. z Koła Żydowskiego w sprawie **zniesienia ustawy z dn. 2 lipca 1920 r. znowelizowanej ustawą z dnia 5 sierpnia 1922 r. o zwalczaniu lichwy wojennej.** Ref. pos. Wiślicki.

——::o::——

KRONIKA POLITYCZNA.

POWRÓT MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Min. Spraw Zagranicznych, p. A. Skrzyński powraca z Paryża do Warszawy w sobotę rano.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

(PAT.). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 marca 1925 r. powzięła między in. następujące uchwały:

1) projekt ustawy o ulgach podatkowych dla kapitałów zagranicznych, lokowanych na obszarze Rzeczypospolitej;

2) ustawa w sprawie zmian i uzupełnień w obowiązującem na górnośląskiej części województwa Śląskiego ustawodawstwie osadniczem;

3) projekt ustawy o uzupełnieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 kwietnia 1924 r. o zmianie ustroju pieniężnego;

4) projekt ustawy o udzielaniu klauzuli największego uprzywilejowania przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia.

NARODOWY DEMOKRATA REDAKTOREM „RZECZYPOSPOLITEJ“.

Paryskie „Życie Polskie“ zawiadamia, że jego redaktor naczelny, p. Kazimierz Smogorzewski (korespondent dzienników endeckich) ustępuje, przenosząc się do Warszawy na stanowisko redaktora naczelnego „Rzeczypospolitej“. Jak widzimy, w obozie „narodowym“ następuje, po bojkocie „Rzeczypospolitej“, „wymiana“ — że tak się wyrazimy — „mózgów“ i — posad.

KOMISARZ BUDOWLANY.

Dla ujęcia sprawy zagadnień budowlanych ze stanowiska ożywienia ruchu budowlanego przy Komitecie Ekonomicznym Ministrów zostaje utworzony urząd Komisarza Budowlanego.

Stanowisko to ma objąć inżynier Wacław Polkowski, który w latach 1918—1920 pełnił obowiązki naczelnika wydziału budowlanego w Min. Przemysłu i Handlu.

O UDZIAŁ PRZEDSTAWICIELA ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W RADZIE SPOŻYWCÓW.

W dniu 18 marca r. b. delegacja Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych i Związku Pracowniczych Organizacji Zawodowych przedłożyła p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych memorjał w sprawie powołania do Rady Spożywców przedstawiciela związków zawodowych pracowników umysłowych.

Pan Minister oświadczył delegacji, że sprawę tę traktuje przychylnie i nie ma nic przeciwko projektowanemu przez sfery pracownicze powiększeniu składu Rady Spożywców.

ZMIANA PRZEPISÓW EMERYTALNYCH.

W Min. Skarbu rozpatrywany jest projekt znowelizowania dotychczasowych przepisów zaopatrzenia emerytalnego pracowników państwowych oraz zawodowych wojskowych. Niezależnie od tego zarząd główny Stow. urzędników państw. poczynił również starania w kierunku zmiany tych przepisów, krzywdzących niektóre kategorje pracowników państwowych.

PRZEJAŻDŻKA POETÓW.

W departamencie konsularnym M. S. Z. odbyła się konferencja, na której p.p.: Stanisław Baliński i Antoni Słonimski zdawali sprawę ze swojej podróży do Brazylji. Odwiedzili oni Rio de Janeiro, Kurytybę i inne skupienia polskie w Paranie, gdzie interesowali się przejawami życia kulturalnego miejscowego wychodźtwa polskiego. Pozatem wspomniani panowie występując w charakterze przedstawicieli Związku Literatów i Dziennikarzy w Warszawie, nawiązali kontakt z miejscową prasą polską i brazylijską.

Prowincja.

BRZEŚĆ NAD BUGIEM.

(Korespondencja własna).

W niedzielę, dn. 8 b. m odbył się u nas w sali Kina Koalicja wielki wiec zwołany przez miejscową organizację PPS. przy udziale towarzyszów posłów Wł. Uziembły i L Śledzińskiego.

Wiec zagaił tow. **Uziembło** i powołał na przewodniczącego wiecu miejscowego przewodniczącego Komitetu P. P. S Referat o obecnej sytuacji politycznej i o walce o władzę między reakcją a demokracją wygłosił tow. poseł **L. Śledziński.** Przemówienia tow. posła zgromadzona publiczność wysłuchała z wielkiem napięciem i uwagą.

Tow. poseł **Uziembło** uzupełnił wywody poprzedniego mówcy omawiając zamach prawicy na demokratyczną ordynację wyborczą do samorządów i do Sejmu, oraz omówił potrzebę wprowadzenia jaknajprędzej w Brześciu Kasy Chorych.

Tow poseł **Śledziński** odczytał rezolucję, którą przyjęto jednogłośnie. Wiec zakończono entuzjastycznemi okrzykami na cześć solidarności robotniczej, socjalizmu i P. P. S. Następnie odśpiewano Czerwony Sztandar.

W rezolucji zgromadzeni z całą mocą protestują przeciwko zamachom reakcji na społeczne i polityczne prawa ludu i oświadczają, że praw tych sobie odebrać nie pozwolą. Domagają się wprowadzenia Kasy Chorych i uchwalają stworzyć silną i liczną organizację partyjną pod sztandarem P. P. S.

TELEGRAMY

Wielkie plany polityczne p. Benesza

P. BENESZ MARZY O BLOKU PAŃSTW OD SKANDYNAWJI DO GRECJI.

Paryż, 18 marca. (PAT). — Minister Benesz w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Petit Parisien", potwierdził całkowitą jednomyślność, jaka istnieje pomiędzy nim a Herriotem, oraz wyraził przeświadczenie, że ideje, ożywiające protokół genewski, ostatecznie odniosą tryumf. Poruszając sprawę propozycji angielskiej zastąpienia paktu ogólnego paktami bardziej ograniczonemi, minister Benesz zaznaczył, że będzie usiłował wypracować nowy system paktu, któryby między innemi przewidywał, że bardzo surowe sankcje byłyby zastosowane nie inaczej, jak dopiero po rozpoczęciu kroków wojennych, którym nie zdążyła zapobiec akcja Ligi Narodów. Minister Benesz bynajmniej nie uchyla się od rozpatrzenia systemu paktów ograniczonych, ale uważa, że należy wyjść z kręgu formułek nieokreślonych i postawić przed sobą jakiś plan ściślej określony. W zakończeniu minister Benesz oświadczył, że rokowania będą zdaje się jeszcze długotrwałe i niełatwe, ale należy mieć nadzieję, że ostatecznie sprzymierzeńcy utworzą w Genewie przy decydujących debatach front jednolity i mocny.

W związku z informacjami jakoby minister Benesz zajęty był wielkim planem utworzenia pewnego rodzaju bloku państw na wschodzie Europy, rozciągającego się od Skandynawji na północy aż do Grecji na południu, — „Matin" dowiaduje się, że minister Benesz jest w rzeczywistości zajęty planem zblokowania szeregu państw w Europie środkowej, a mianowicie pragnąłby on, aby do bloku Małej Ententy przyłączyła się przedewszystkiem Polska, a następnie Austrja i Węgry.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY ODROCZONA.

Bukareszt, 18 marca. (PAT). Według informacji ze źródeł urzędowych zapowiedziana na koniec bieżącego miesiąca konferencja Małej Ententy została na prośbę Nincicza odroczona. W kołach tutejszych twierdzą, że odroczenie nastąpiło z powodu rokowań jugosłowiańsko-greckich, podczas których będzie podniesiona sprawa wstąpienia Grecji do Małej Ententy. Konferencja Małej Ententy odbędzie się prawdopodobnie dopiero dnia 1 maja w Sinaja.

Minister Skrzyński w Paryżu

KONFERENCJE Z DOUMERGUE, HERRIOTEM I POLSKIMI DYPLOMATAMI.

Paryż, 18 marca. (PAT). — W ciągu dnia wczorajszego p. minister Skrzyński odbył cały szereg konferencji z rozmaitemi osobistościami, należącemi do świata dyplomatycznego i politycznego. Między innemi p. Minister Skrzyński przyjął ambasadora Rzeczypospolitej przy Watykanie p. Władysława Skrzyńskiego, ministra pełnomocnego w Londynie Skirmunta i ministra pełnomocnego w Madrycie Sobańskiego. O godzinie 6-ej wieczorem p. Minister Skrzyński był przyjęty przez Prezydenta Republiki Doumergue'a, z którym miał dłuższą rozmowę.

Paryż, 18 marca. (PAT.) Min. Skrzyński był przyjęty dziś rano przez Herriota, z którym odbył dłuższą naradę. Po skończonej konferencji min. Skrzyński oświadczył korespondentowi PAT., iż jest bardzo zadowolony z rozmowy z francuskim premjerem który zdaje sobie doskonale sprawę ze znaczenia wysuniętej przez Niemcy kwestji granicy niemiecko - polskiej i który stwierdził, iż niezłomną decyzją rządu francuskiego jest podtrzymywanie polskiego punktu widzenia.

Po złożeniu wizyty Herriotowi, minister Skrzyński odwiedził przeowdniczącego izby deputowanych Painleve, a następnie był na śniadaniu u ambasadora hiszpańskiego Quinones de Leona. Po południu min. Skrzyński rewizytował ministra marynarki Dumesnila, a następnie przyjął przedstawicieli prasy francuskiej. Obecnych było zgórą 50 dziennikarzy, którzy wysłuchali oświadczenia polskiego ministra spraw zagranicznych z wielkiem zainteresowaniem. Wieczorem min. Skrzyński przyjął posła polskiego w Brukseli Szenbeka.

Paryż, 18 marca. (PAT). — Minister Skrzyński oświadczył przedstawicielom prasy, iż żywi do Francji całkowite zaufanie. Minister uważa, że zagadnienie bezpieczeństwa winno być traktowane na dwóch płaszczyznach, po pierwsze na konsolidacji wewnętrznej Polski, na armji polskiej i na sojuszu Polski z Francją, po drugie na odbudowie solidarności europejskiej. Minister Skrzyński sądzi, iż nie wystarczy zagwarantować jakąś jedną specjalną granicę, aby i inne państwa czuły się już zabezpieczone. Kończąc minister oświadczył, że Polska usilnie pragnie współdziałać w duchu pojednawczym we wszystkich pracach, zmierzających do zapewnienia Europie stabilizacji i pokoju.

Stolica Japonji w płomieniach

20.000 LUDZI BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

Tokio, 18 marca. (PAT.) Pożar zniszczył w północnej części miasta 3 tysiące domów, 20 tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową.

Tokio, 18 marca. (PAT.) Stolica Japonji stoi w płomieniach. Pożar, który wybuchł wczoraj po południu w północnej części miasta, w krótkim czasie pochłonął tysiące domów. Celem stłumienia pożaru, który rozszerzył się z błyskawiczną szybkością, zawezwano wojsko. Ludność w popłochu opuszczała miasto. Przeszło 20.000 osób błąka się bez dachu nad głową, straciwszy całe mienie. Wysokość szkód, wyrządzonych przez pożar, nie da się ustalić.

Wybuch w kopalni węgla

30 GÓRNIKÓW ZGINĘŁO.

Nowy Jork, 18 marca. (PAT.). Z Fairmont (Zachodnia Wirginia) donoszą o wielkiej eksplozji w kopalni węgla, przyczem zasypanych zostało z górą 30 górników. Eksplozja była tak silna, że wstrząśnienie było odczute we wszystkich domach w promieniu 3 mil naokoło kopalni.

Londyn, 18 marca. (PAT.). Liczba ofiar wczorajszego wybuchu w kopalni węgla w Fairmont przekracza 39 osób. Pożar, który wszczął się po wybuchu utrudnia akcję ratowniczą, pomimo tego jednak kilkuset ludzi pracuje bezustannie w celu utorowania drogi do wnętrza kopalni.

Jeszcze jedna katastrofa górnicza

Eger, 18 marca. (PAT.) Na kopalni „Mariahilf" zdarzyła się wczoraj w czasie zjazdu górników katastrofa. Maszynista przy windzie omdlał, skutkiem czego dwie windy spadły z wielką szybkością na dno szybu. 7 górników odniosło b. ciężkie rany. Stan ich jest beznadziejny.

W Sejmie pruskim

Berlin, 18 marca. (PAT.) W sejmie pruskim odbyły się dziś narady frakcyjne, których celem było utworzenie gabinetu z udziałem centrum, niemieckiej partji ludowej i demokracji. Gabinet taki miałby poparcie zarówno lewicy, jak i prawicy. Rokowania wstępne między niemiecką partją ludową a centrum zmierzają do utworzenia tymczasowego gabinetu urzędniczego, to znaczy, poszczególne teki powierzonoby najstarszym co do rangi podsekretarzom stanu.

Strajk metalowców włoskich

Rzym, 18 marca. (PAT.) „Messagero" donosi z Medjolanu, że federacja robotników metalurgicznych ogłosiła strajk. Strajk objął także Wenecję i Turyn. Lczba strajkujących wynosi około 54.000 ludzi.

Medjolan, 18 marca. (PAT.) Robotnicy metalowcy—faszyści powrócili do pracy, natomiast organizacja socjalistyczna metalowców postanowiła strajk kontynuować. Socjaliści chcą doprowadzić do pertraktacji bezpośrednich z przemysłowcami, którzy jednak oświadczają, że ustępstwa, uczynione syndykatom faszystów, rozciągają się na wszystkich robotników bez różnicy partji. Spokój nie został nigdzie zamącony.

Rząd wydał zarządzenia, zapewniające swobodę pracy.

Mussolini chory

Wiedeń, 18 marca. (PAT). O chorobie Mussoliniego donosi „Neues Wiener Tageblatt" z Rzymu, ze Mussolini cierpiał na wrzód we wnętrznościach i musiał poddać się operacji, której właśnie dokonał przed kilku dniami słynny chirurg włoski Bastianelli. Obecnie Mussolini jako rekonwalescent udaje się na Sycylję. W zastępstwie Mussoliniego będzie kierował sprawami państwowemi minister spraw wewnętrznych Federzoni. Z innej jednak strony wskazują na ministra poczt Ciano lub senatora Tittoni'ego jako na domniemanych zastępców prezydenta Mussoliniego.

Ambasador St. Zjednoczonych w Berlinie

Waszyngton, 18 marca. (PAT). — Senat zatwierdził nominacje Garibaldiego Sargenta na stanowisko generalnego prokuratora i Schurmansa na stanowisko ambasadora w Berlinie.

Wybory w Egipcie

Londyn, 18 marca. (PAT.) Według informacji, otrzymanych z Kairu, stronnicy Zaghlula - Paszy otrzymali 103 mandaty, kandydaci wszystkich innych partji — 109. Nie są to jednak rezultaty ostateczne.

Stan zdrowia Curzona pogorszył się

Londyn, 18 marca. (PAT.) Stan zdrowia lorda Curzona pogorszył się. Lekarze stwierdzili początki zapalenia płuc.

Sowieccy obrońcy Łańcuckiego

Moskwa, 18 marca. (PAT.) Rosta donosi, że prezydjum moskiewskiej adwokatury otrzymało dziś od prezesa sądu okręgowego w Przemyślu odpowiedź na prośbę adwokatów: Czlenowa, Rubinstejna, Vaillant - Couturier i innych o dopuszczeniu ich do obrony Łańcuckiego. Odpowiedź brzmi: Prośby nie przyjmuję, gdyż, zgodnie z obowiązującemi ustawami, dopuszczeni być mogą do obrony wyłącznie obrońcy zarejestrowani w Polsce.

„Krzywe Zwierciadło".

Mińsk, 18 marca. (PAT.) Artyści teatru „Krzywe Zwierciadło", powróciwszy z Polski, ogłosili w tutejszej prasie oświadczenie, wskazujące, że nędza i bankructwo, w jakich znaleźli się oni po pobycie w Polsce, są dowodem, że nie wystawiali żadnej satyry antysowieckiej, za co właśnie Polska ich zbojkotowała. Pieniądze na drogę powrotną artyści otrzymali od posła Wojkowa.

— 18 b. m. zakończyły się rokowania handlowe belgijsko-niemieckie. Obie delegacje uzgodniły tekst układu handlowego oraz umów taryfowych. Układy te wymagają aprobaty rządów zainteresowanych.

— Szwajcarska Rada Narodowa zgodziła się w drodze kompromisu na załatwianie z Francją kwestji spornej w strefach neutralnych na podstawie arbitrażu.

— Regent Węgier przyjął dymisję ministra spraw zagranicznych Scitovszky'ego. Jednocześnie regent powierzył ministrowi handlu Walke tymczasowe pełnienie funkcji ministra spraw zagranicznych.

SPROSTOWANIE URZĘDOWE.

Na podstawie art. 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Praw 1919 r. Nr. 14 poz. 186) Komisarjat Rządu prosi o umieszczenie niniejszego sprostowania:

„W związku z umieszczeniem w Nr. 75 „Robotnika" z dnia 16-go b. m. notatki o rzekomych demonstracjach przed gmachem poselstwa angielskiego, Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę stwierdza, iż żadnych manifestacji przed gmachem poselstwa nie było. Pochód Narodowej Partji Robotniczej, który po manifestacji na Placu Teatralnym zmierzał Nowym Światem, został zatrzymany na wysokości ul. Chmielnej i dla uniknięcia możliwych jakichkolwiek manifestacji skierowany został w ul. Chmielną, skąd ul. Bracką i Alejami Jerozolimskiemi udał się przed poselstwo francuskie".

Ruch robotniczy

Z życia partji.

RADA NACZELNA P. P. S.

Dnia 29 i 30 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdania:
   a) C. K. W.
   b) Z. P. P. S.
   c) Sekretarza i Skarbnika.
2) Prasa i wydawnictwa partyjne.
3) 1 Maj.
4) Termin i porządek dzienny Kongresu Partji.
5) Wybory uzupełniające do C. K. W.
6) Wolne wnioski.

Udział członków Rady Naczelnej w obradach jest bezwzględnie konieczny.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

PRASOWA KONFERENCJA PARTYJNA.

Dnia 28 marca b. r., t. j. w przeddzień posiedzenia Rady Naczelnej o godz. 10 rano w lokalu Z. P. P. S. (w Sejmie) — odbędzie się Ogólno-krajowa Konferencja Prasowa z następującym porządkiem dziennym:

1) Założenie centr. tow. wydawniczego.
2) Sprawa tygodnika centralnego;
3) Kolportaż;
4) Dzień prasy.

Stosownie do wysłanych zaproszeń imiennych, w Konferencji winni wziąć udział przedstawiciele O. K. R-ów, pism partyjnych, oraz członkowie Centralnego Wydziału Prasowego.

Koszty przyjazdu na powyższą Konferencję — pokrywają O. K. R-y, względnie administracje pism partyjnych.

Przewodniczący Centralnego Wydziału Prasowego P. P. S.

(—) I. Daszyński.

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. w niedzielę 22 b. m. zwiedzi wystawę krajoznawczą. Towarzyszki z dzielnic, pragnące wziąć udział, proszone są o przybycie do OKR. (Al. Jerozolimskie 6) o godz. 4-ej pp.

W czwartek, dnia 20 b. m.

Wiec robotników fabryki budowy „Parowozów". O godz. 7 w. w sali Muzeum Przem. i Rolnictwa, Krak.-Przedmieście 66, odbędzie się wielki wiec robotników fabryki budowy „Parowozów". Przemawiać będą tt. Jaworowski, Szczypiorski, Ślusarski, Kowalski, Guzik. Wstęp wolny za bezpłatnemi zaproszeniami, które otrzymać można u męża zaufania P. P. S. w fabryce.

Dzielnica Marymont, o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Nowe-Brudno o godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy PPS. O g. 5 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Mokotowska, o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W piątek, dn. 20 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w. w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowników P.P.S. Wola. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Ruch zawodowy.

Baczność, mężowie zaufania i delegaci z fabryk wojskowych! Jutro nie odbędzie się posiedzenie mężów zaufania i delegatów. Natomiast posiedzenie odbędzie się w piątek dn. 27 b. m. o g. 7-ej w., Al. Jerozolimskie 6.

Ze Zw. Zaw. Drogistów. Jutro o godz. 8 w. w lokalu Pol. Zaw. Zw. Drogistów, Ś-to Krzyska nr. 15, odbędzie się kwartalne zebranie członków.

Zakończenie strajku. Wczoraj zakończył się strajk w fabryce Stow. Mechaników Polskich w Pruszkowie, po uprzedniem wypłaceniu robotnikom zaległych zarobków. Żądania robotników zapłacenia za dni strajku zarząd fabryki nie uwzględnił.

Ruch kult.-oświatowy.

Podwieczorek taneczny. Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. urządza podwieczorek taneczny w dniu 19 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Metalowców (Leszno 53). Bilety w cenie 2 zł. do nabycia w Ewidencji Zw. Metalowców. W części koncertowej wezmą udział: Koło Dramatyczne T. U. R. i Orkiestra Mandolinistek Klubu Kobiet Zw. Gazowników.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.
Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

Kurs francuskiego. Zawiadamia się słuchaczów kursu języka francuskiego, iż w dniu dzisiejszym lekcja odbędzie się o godz. 7 m. 30 w lokolu TUR-a, Al. Jerozol. 6.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego — Oddział w Poznaniu, urządza dnia 19 b m. (w czwartek) o godz. 7 wiecz. w lokalu Wilatlora przy ul. Grunwaldzkiej, Akademję ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Odczyt prof. Gumplowicza.

W czwartek, dn. 19 b. m. o godz. 7 30 w lokalu T. U. R. wygłosi prof. Gumplowicz odczyt p. t. „Obrazy z Niemiec". Wstęp 30 gr. Ilustracja przezroczami.

Życie gospodarcze.

Zakup zboża dla armji.

Stosownie do porozumienia Szefa Administracji Armji generała Majewskiego z Min Skarbu szefowie intendentur otrzymać mają od M. S. Wojsk. polecenie przystąpienia do zakupu żyta dla armji na rynku krajowym.

Zakup żyta odbywać się będzie za gotówkę po ustalonej na najbliższe miesiące aż do odwołania cenie do 32 zł. za 100 kg. loco stacja załadowania. W razie spadku cen zboża zagranicą cena 32 zł. zostanie przez M. S. Wojsk. odpowiednio obniżona. Dotychczas wojsko zakupiło około 200 wagonów żyta. W razie gdyby w dalszym ciągu zaopatrywanie armji w zboże w tym trybie nie dało spodziewanych wyników. Rząd przystąpi do zakupu zboża zagranicą

Zakupy sowieckie.

W związku z zakupami jakich dokonała sowiecka misja handlowa w Polsce dowiadujemy się o dalszych tranzakcjach handlowych tej misji. A mianowicie: przemysłowcy cukrownicy zawarli tranzakcję na 14.500 ton cukru po cenie 17.75 funt. ang. za tonnę. Warunki dostawy następujące: dostawa natychmiastowa; zapłata 50% akredytywą i 50% 6-cio miesięcznemi wekslami misji handlowej sowieckiej w Warszawie plus 6% za dyskonto w stosunku rocznym. Jednocześnie dowiadujemy się, że ta sama misja nabyła w Czechach 65.000 ton i w Niemczech 28.000 ton cukru.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.13
Funty angielskie za 1—24 85
Floreny holend. za 100—207 95
Kor. czesko—słow. za 100—15.43
Franki szwajc. za 100—100.19
Korony austrjac. za 100 000—73.11
Liry włoskie za 100—21 22
Frank belgijskie za 100—26.40

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie —1°, najniższa —15°; w Zakopanem rano pogodnie, temperatura najniższa wynosiła —22°, najwyższa onegdaj —7°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie umiarkowane, rano mgła, znaczne zwiększenie temperatury (nocą lekki lub umiarkowany mróz), słabe wiatry miejscowe.

Śnieżyca a tramwaje. Poniedziałkowa śnieżyca przyczyniła tramwajom miejskim znaczne straty bowiem dzienny wpływ zmniejszył się tego dnia o 20.000 zł., co stanowi około 25 proc. ogólnego dziennego wpływu kasowego przedsiębiorstwa tramwajowego. (—)

Inwalidzka Wytwórnia Kinematograficzna „Inwal-Film“ otrzymała zezwolenie na wydanie księgi pamiątkowej — albumu poświęconego „Nieznanemu Żołnierzowi“

Pływaki dla samobójców. Długoletnie doświadczenie wykazało, że samobójcy którzy pragną zginąć w falach rzeki, wkrótce po skoku z mostu, znajdując się już w wodzie, wzywają błagalnie pomocy. Z tego powodu policja komisarjatu wodnego zawiesiła z obu stron chodnika na moście Keirbedzia po parze t. zw. pływaków czyli kół korkowych. Każdy przechodzień na widok tonącego podczas kąpieli lub samobójcy, winien natychmiast zdjąć z wiązania mostu pływaki i rzucić je do wody, celując w stronę tonącego.

Wyjazdy za granicę. Według niekompletnych jeszcze zestawień otrzymanych od władz administracyjnych, władze skarbowe stwierdziły znaczny wzrost wyjazdów za granicę i stojący w związku z tem wzrost wydanych paszportów zagranicznych.

Komisarjat rządu na m. stoł. Warszawę wydał w ciągu lutego z górą tysiąc paszportów zagranicznych.

W całem państwie od początku r. b. wydano około 20.000 tego rodzaju paszportów.

Ś. P.

z Kubikowskich

Apolonja Arszyłowicz

sanitarjuszka Instytutu Odontologicznego Kasy Chorych m. Warszawy.

W zmarłej Kasa Chorych m. Warszawy traci sumienną i zdolną pracowniczkę.

Zarząd Kasy Chorych m. Warszawy.

Warszawa, dnia 19 marca 1925 r.

Tow. „Kropla Mleka m. st. Warszawy“, Nowy Świat Nr. 22 otwiera zapisy na bezpłatne świadczenia dla niemowląt ojców, pozostających bez pracy, lub matek samotnych i biednych.

Dzieciom udzielone będą bezpłatne porady lekarskie i wydawane będzie mleko po 2 grosze za porcyjkę, a nawet bezpłatnie, za okazaniem świadectwa miejskich opiek okręgowych. Kancelarja przyjmuje zapisy od 12—2 popoł.

Aresztowanie kobiet. Wobec tego, że zdarzają się często wypadki, iż komisarjaty policji aresztują ciężarne kobiety, na skutek nadsyłanych przez sądy wyroków do wykonania p. komendant policji przypomina kierownikom komisarjatów i urzędów policyjnych, że w myśl ust. 2 art. 959 U. P. K. wykonanie kar względem kobiet ciężarnych lub takich, które świeżo uległy rozwiązaniu, zawiesza się do upływu 40 dni od chwili rozwiązania.

Podróż statku szkolnego „Lwów“. W końcu kwietnia b. r. statek szkolny „Lwów“, znajdujący się obecnie w Gdańsku, wyruszy w podróż do Anglji, skąd zabrawszy ładunek cementu odbędzie raid do portów morza Śródziemnego.

ZEBRANIA I ODCZYTY:

Ze Stow. Wolnomyślicieli Polskich. W piątek dn. 20 b. m. o godz. 8 wieczór w sali Stow. Wolnomyślicieli Polskich (Królewska 16) ob. Tadeusz Wieniawa Długoszewski wygłosi odczyt p. t.: „Polacy na Syberji“.

Zjazd Oddz. Warsz. Zw. Harcerstwa Polskiego odbędzie się dn. 22 b. m. o godz. 10 w sali Gimnazjum im. „Cecylji Plater“ przy ul. Pięknej 24.

Zebranie Oficerów Rezerwy. Zarząd Zw. Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej Okręgu Warsz. podaje do wiadomości, że w dniu 20 b. m. o godz. 18 odbędzie się w pałacu Mostowskich (D. O. K. Nr 1) zwykłe zebranie oficerów rezerwy.

WYCIECZKI.

Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury. Piątek — Budowa parowozów. Niedziela — 1) Katedra, 2) Sejm. Zapisy: Referat Kultury, Hoża 27, I p. we czwartek od 12 — 2 i od 5 — 7 popoł.

WYPADKI:

Pochwycenie kontrabandy. Wczoraj w nocy, na ulicy Mostowej, policja natknęła się przypadkowo na zagadkowy wóz, wypełniony z wierzchu drzewem i słomą, w istocie zaś załadowany kontrabandą. Okazało się, że przewożono z Kraśnika nieocloną partję jedwabiu i bawełny

Transport towaru zatrzymano. Dochodzenie prowadzi urząd śledczy.

Aresztowanie handlarza żywym towarem. Policja kryminalna otrzymała wczoraj wiadomość o zjawieniu się na bruku warszawskim znanego handlarza żywym towarem, Abrama Elefanta. Według wiadomości, Elefant przybył z Buenos Aires, gdzie na szeroką skalę prowadzi podobno handel żywym towarem. Policja aresztowała Elefanta i w związku z jego rozmaitemi nawiązanemi interesami w Warszawie wszczęła dochodzenie.

Ujęcie dezertera. Policja I komisarjatu kolejowego aresztowała Józefa Kędzierskiego, podającego się za Stanisława Dulskiego, przy którym znaleziono rzeczy pochodzące z kradzieży na szkodę właściciela bufetu II klasy na stacji Skierniewice. Dochodzenie ustaliło, że Kędzierski vel Dulski jest poszukiwany przez władze wojskowe, jako dezerter, zbiegły z więzienia wojskowego.

Rabunek. Na ul. Madalińskiego na idącego do domu Wincentego Słonia napadło dwóch niewykrytych sprawców, którzy zrabowali mu rewolwer i 20 zł. i zbiegli.

Orgje samochodowe. Przy zbiegu ul. Nowy-Świat i Chmielnej samochód Nr. 15959 prowadzony przez szofera Konstantego Wodzyńskiego przejechał Stanisławę Filiugównę, urzędniczkę państwową, zamieszkałą w Ząbkach, którą ogólnie potłuczoną przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus. Szofera zatrzymała policja i odebrała prawo jazdy.

Wykrycie kradzieży. W sprawie kradzieży z włamaniem ze sklepu Antoniego Pawlina przy ul. Puławskiej Nr. 25 na sumę 1.000 zł. ustalono, że kradzieży dokonał znany złodziej Teodor Bajnert, od którego część rzeczy odebrano, pozostałe rzeczy znaleziono całkowicie w kryjówce złodziejskiej Józefa Suchockiego przy ul Bończa Nr. 2. Podczas rewizji w mieszkaniu Bajnerta znaleziono również rzeczy skradzione za pomocą podkopu ze sklepu Walerji Olejnikowej, przy ul. Dolnej 23.

Skutki ślizgawicy. Na ul. Senatorskiej na chodniku wprost gmachu komendy policji państwowej przechodzący szewc, Stanisław Laskowski pośliznął się i upadł tak fatalnie, że zwichnął prawą stopę.

Odebrany łup. Policja 9 komisarjatu aresztowała Władysława Lenarczyka od którego odebrano worek zawierający przewodniki elektryczne, pochodzące z kradzieży z gmachu min. spraw wojskowych przy ul. Nowowiejskiej Nr. 1 stanowiące własność prywatną Polskiego Tow. Elektrycznego (Al. Jerozolimskie Nr. 71).

Z sądów.

Wyrok w procesie o morderstwo.

Wczoraj Sąd Okręgowy po wysłuchaniu mów obrońców i prokuratora wydał wyrok w sprawie zamordowania Elżbiety Piotrkowiczowej, o której to sprawie pisaliśmy obszernie we wczorajszym numerze „Robotnika“.

Oboje oskarżeni Marjan Piotrkowicz lat 29 (mąż zamordowanej) i jego kochanka Walentyna Lanowa (właściwa sprawczyni mordu) — zostali skazani z art. 453 k. k. na 12 lat ciężkiego więzienia każdy, z pobawieniem praw.

::o::

Program koncertów radjofonicznych

na czwartek 19 b. m.

Warszawa (385 m.). Godz. 18.00—19.00. Koncert zespołu orkiestralnego P. T. R., Śpiew solowy p. Millerowa, Komunikaty P. A. T., Biuletyn meteorologiczny

Paryż—Wieża Eiffla (2.600 m.). Godz. 19.00—20.00 — koncert.

Paryż—Ecole Superieure (459 m.). Godz. 20.00 —koncert.

Paryż—Petit Parisien (345 m.). Godz. 22.30—koncert.

Wiedeń (530 m.). Godz. 11.00—12.50 — muzyka poranna; godz 16.10—18.00 — koncert popołudniowy; godz. 20.00—muzyka kameralna.

Belgrad (1650 m.). Godz. 18.30—19.30 — produkcje muzyczno-wokalne.

Berlin (505 m.). Godz. 16.30—18.00 — orkiestry broadcastingowe; godz. 20.30 — śpiewy solowe i chóralne; godz. 22.30—24.00 — muzyka do tańca.

Chelmsford (1600 m.). Godz. 20.00—22.30 — koncert; godz 22.30—23.00 muzyka do tańca.

Królewiec (463 m.) Godz. 17.00—18.00 — koncert zespołu orkiestralnego; godz. 20.00—21.00—śpiewy solowe: sopran i baryton; godz. 21.15 — 22.15 — koncert.

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Andrzej Chenier“. Jutro „Samson i Dalila“.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Znaleziono nagą kobietę“. W sobotę premjera sztuki T. Konczyńskiego p. t. „Wygnany Eros“.

Teatr Narodowy. Codziennie „Uciekła mi przepióreczka“. W niedzielę popoł. „Ptak“.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Kniaź Patiomkin“.

Teatr Polski. Dziś poraz ostatni „Romans kryminalny“. Jutro przedstawienie zawieszone. W sobotę wznowienie granej przed laty komedji S Krzywoszewskiego „Djabeł i Karczmarka“.

Teatr Mały. Dziś poraz ostatni „Świt, dzień i noc“. Jutro premjera komedji W. Grubińskiego p. t. „Niewinna grzesznica“. W niedzielę o godz. 4 „Gra“.

Teatr Nowości. Codziennie „Madame Pompadour“

Teatr Praski. Dziś i jutro „Scherlok Holmes“. W sobotę premjera sztuki B. Bakala „Nieznany Żołnierz“.

Teatr im. Fredry. Codziennie sztuka Witkiewicza „Jan Maciej Karol Wścieklica“

Teatr „Qui Pro Quo“ urządza dziś o godz. 3 i pół bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy, z okazji imienin marszałka J. Piłsudskiego. Wieczorem „Hallo! Ciotka“.

„Szkarłatna Maska“ (Jasna 3). Do niedzieli włącznie program otwarcia. W niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 12-ej w poł. i o godz. 11.45 wiecz. We wtorek premjera nowego programu.

Z Konserwatorjum. W sobotę 21 marca r. b. w Sali Konserwatorjum odbędzie się wieczór arji i pieśni p. Janiny Dzierzbickiej i Jadwigi Pankiewiczowej. Program składa się z utworów dawniejszych i nowoczesnych. Bilety u Idzikowskiego (Marszałkowska 119).

Marsz. Piłsudski śród dziatwy w teatrze im. Fredry. Na zaproszenie dyrekcji teatru im. Fredry (Śniadeckich 5), Marszałek Piłsudski obiecał przybyć z rodziną na przedstawienie „Powrotu taty“ w niedzielę dn. 22 b. m. Sztuka ta, ciesząca się obecnie największem powodzeniem, odegrana będzie w niedzielę dwukrotnie: o godz. 12 i o 4. Część biletów dyrekcja rozsyła bezpłatnie przytułkom dla sierot.

Nowa Sztuka J. A. Hertza. Autor „Młodego lasu“ i „Księcia Józefa Poniatowskiego“ p. Jan Adolf Hertz złożył kierownictwu literackiemu Teatrów Miejskich najnowszą swą 4-roaktową sztukę p. t. „P. i faiami“, która została zakwalifikowana do repertuaru tych teatrów.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

ROCOCO. — Gösta Berling.

Wiadomo, że wszelkie przeróbki powieści psychologicznych znacznie słabiej wychodzą na filmie niż inscenizacja utworów opartych na żywej akcji i impresjonizmie. Gösta Berling należy do rzędu tych pierwszych — i z prześlicznej powieści otrzymano obraz nawet ładny, ale mglisty i pełen niewyjaśnionych momentów psychologicznych — wyrzucając motywacje i szczegóły psychiczne pozostawiono jedynie fragmenty „zewnętrzne“ a rezultat tego taki, że ktoś, kto nie zna powieści nie wiele wogóle zrozumie z całego obrazu.

Szwedzka wytwórnia dała raz jeszcze dowód wysokiej kultury, widocznej wprost w każdym szczególe obrazu. Z takim pietyzmem wystawianych sztuk mało jest niestety. Artystyczna strona filmu może nietylko zadowolić, lecz zachwycić każdego. Przepiękne zdjęcia pól śnieżnych, niezrównana pogoń wilków, efektowny pożar domu i szereg miłych, niezwykle charakterystycznych scen rodzajowych stanowią istotną wartość obrazu.

Atutem również jest wybitny koloryt miejscowy. Czuje się od razu że wszystko dzieje się daleko — w kraju tak innym od naszego jak inny jest nasz klimat.

Ika.

::o::

Ofiary.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka.

W dniu Imienin zmarłego tow. Józefa Olszewskiego, Bezimiennie zł. 20. Irka zł. 5.

Na „Inwalidów Wojennych“.

W dniu Imienin ś. p. Józefy z Męczkowskich Rzewuskiej, składa siostra zł. 10.

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.